

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 złr. pocztą 16 złr.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., pocztą 8 złr.; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 złr., pocztą 4 złr.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., pocztą 1 złr. 35 ct.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie: ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W dziale fejletonowym *Gazety Lwowskiej*, jak dotychczas tak i w roku 1895 zamieszczać będziemy oryginalne powieści, nowele i obrazki z przeszłości, pierwszorzędných autorów, których współpracownictwo starałiśmy się pozyskać, a mianowicie: Gawalewicz, Sewera, Jana Zacharyasiewicza, Teodora Jeske-Choińskiego, Klemensa Junoszy, Estei, J. Łętowskiego, Abgara Solтана i w. i.

Nowo przybywający od 1 stycznia 1895 Prenumeratorowie mogą otrzymać początek dru-

kującej się obecnie powieści Maryana Gawalewicza p. t. „Szubrawcy“ za dopłatą 20 ct.

Dla „Przewodnika naukowego i literackiego“ pozyskaliśmy cały szereg prac historycznych i literackich.

Redakcyja *Gazety Lwowskiej* otrzymała celem rozprzedania na dochód funduszu dla wdów i sierót po literatach polskich, sto egzemplarzy dzieł *Stefanii Chłędowskiej*. Są to znakomite jej „Nowelle“ w dwóch tomach i „Szkice literackie“ także w dwóch tomach. Cena księgarska tych czterech sporych tomów wynosiła 9 zł. 60 ct.

Prenumeratorowie „*Gazety Lwowskiej*“ otrzymać je mogą po cenie niezmiernie *zniżonej*, a mianowicie **za 2 zł.**

Na podstawie umowy zawartej z redakcyją dwutygodnika *ilustrowanego „Świat“* zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż *nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doбором treści literackiej, jak i artystyczną wartością działu obrazkowego, po cenie wyjątkowo zniżonej, a mianowicie:*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać dwutygodnik *ilustrowany „Świat“* na rok 1895 po następującej cenie:

We Lwowie.	rocznie	9 zł. — ct
	półrocznie	4 „ 50 „
	kwartalnie	2 „ 25 „
	miesięcznie	— „ 75 „
Na prowincyi.	rocznie	10 zł. — ct.
	półrocznie	5 „ — „
	kwartalnie	2 „ 50 „
	miesięcznie	— „ 84 „

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 grudnia z. r. zezwolić najmiłosiej wicesekretarzowi ministeryalnemu w prezydium Rady Ministrów, dr. Zdzisławowi Karolowi Dzierżykraj-Morawskiemu, przyjąć i nosić krzyż kawalerski papieskiego orderu Piusa.

Pan Minister wyznań i oświaty zamianował suplenta przy męskim Seminarjum nauczycielskim w Tarnowie, Tadeusza Czaykowskiego, głównym nauczycielem w tym zakładzie.

Pan Namiestnik-przemysł. c. k. koncepistę policji Bronisława Benoit i praktykanta koncepistę c. k. dyrekcji policji Michała Suchańskiego ze Lwowa do Przemysła.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 stycznia.

Ze wszystkiego, co donoszą dzisiaj z Budapesztu, zdaje się nieulegać już wątpliwości, że na czele nowego rządu na Węgrzech stanie dotychczasowy ban Krocacy, hr. Khuen-Hedervary. Do dnia wczorajszego nieotrzymał on jeszcze formalnej misyi utworzenia nowego gabinetu, po dwugodzinnem jednak posłuchaniu w zanku królewskim otrzymał jako domniemywany prezes ministrów upoważnienie do konferowania z wybitniejszymi osobistościami parlamentarnymi o warunkach ewentualnego złożenia nowego mi-

nisterstwa. Bezpośrednio po tej audyencyi odbył ban narady z Kolomanem Tiszą, Szellem, hr. Szaparym i Banffym.

Jak podczas przesilenia w czerwcu r. z. tak i przed kilkoma tygodniami, gdy stosunki na Węgrzech poczęły się wikłać i zaostrić, stanęła odrazu na pierwszym planie kandydatura hr. Khuen-Hedervary'ego, a powszechnie było wiadomem, iż jest on mężem zaufania kół najwyższych. Pozyceję jego ułatwiała bardzo ta okoliczność, iż stał dotąd zdala od wszelkich walk i intryg parlamentarnych i nie był zaangażowany w żadnym kierunku. Wprawdzie przed ośmiastu laty przyjął mandat do Izby dep. i wszedł do klubu liberalnego, rychło jednak z niego ustąpił i stanął na uboczu, chociaż łączyły go węzły powinowactwa i przyjaźni z ówczesnym prezesem gabinetu p. K. Tiszą. Opuściwszy po kilku latach posłowania arenę parlamentarną zyskał to, iż niezużył się w codziennych namiętnych walkach politycznych i niemal sposobności sięgnąć na siebie zawisłości osobistych. Utrzymując dobre stosunki i z przywódcami obozu liberalnego i z hr. Apponym, stojącym na czele stronnictwa narodowego (umiarkowanej opozycyi) i wreszcie z hr. Szaparym, naczelnikiem frakcyi dysydentów t. j. tych posłów, którzy odłączyli się po objęciu rządu przez dr. Wekerlego od stronnictwa liberalnego, pozostali jednak w ogóle wiernymi zasadom liberalnym, nadaje się hr. Khuen-Hedervary więcej niż każdy inny polityk do wynalezienia gruntu, na którym możnaby dokonać połączenia tych trzech obozów.

O podobnem połączeniu mówiono zaraz, gdy tylko wyłyneła na wierzch kandydatura dotychczasowego bana Krocacy, co więcej twierdzono, że będzie ono bezpośrednio następstwem objęcia rządu przez hr. Khuen-Hedervary'ego. Podobne połączenia zresztą, czyli jak ją nazywają „fuzya“ praktykowała się już w Sejmie węgierskim, a pierwszy tego rodzaju wypadek zaszedł przed dwudziestoma laty. Wówczas p. Tisza naczelnik opozycyi podał rękę Deakistom, pragnąc ułatwić przeprowadzenie reformy administracyjnej i uporządkowania budżetu.

19)

MARYAN GAWALEWICZ.

## SZUBRAWCY.

POWIEŚĆ.

II.

(Ciąg dalszy)

Ona zaś nie wiedziała może nawet o tem, że swoją rolę przejmując się tak głęboko i tak szczerze, iż sama za prawdę uważa wszystko, co w gruncie rzeczy aż o kome-dyę potracąco; w rzeczywistości bowiem nie było podobno u Szubów nigdy tak źle, jak to oboje opowiadali, pomimo ośmiorga dzieci i braku stałych dochodów.

Wenus od lat dwudziestu prowadził z rodziną żywot koczujący, ciągle niby to szukając dla siebie oparcia, zajęcia, odpowiedniej posady, kawałka chleba i zapewnionego bytu; nigdzie jednak dłużej nad rok, co najwyżej dwa, spokojnie usiedzieć nie mógł.

Czepiał się rozmaitych zawodów, próbował tego i owego, puszczał się na przedsiębiorstwa, na których niby tracił, utyskiwał, że mu się nieszczęściło we wszystkim, kupował, targował, sprzedawał folwarki, zakładał biura komisowe, agencyi ziemian-skie, chodził dzierżawą, przyjmował obowiązki w większych gospodarstwach, handlował końmi i wełną, na wszystkim się niby znał i na wszystkim niby tracił, bo — jak utrzymywał — pod ciemną gwiazdą się urodził.

— Psie szczęście człowiek ma!... — mówił o sobie. — Innemu sztyła goła, mnie brzytwy nie chcą. Żeby mi palec w masło wsadził, to go złamać gotów, a drugi na łeb spadnie z trzeciego piętka i nie sobie nie zrobi. Do czego się wezmę — stracę. Już się człowiek poprostu boi zaczynać, tyle razy się sparzył!...

Wymyślał na ludzi, na świat, na losy, na wszystko i wszystkich, udawał krańcowego pesymistę, aby mieć wymówkę, że się... do niczego nie zabiera, bo leniuch i wałkon był z natury, któremu najlepiej smakował cudzy chleb.

Do jednego miał tylko szczerą ochotę i zdolność rzadką, to do życia cudzym kosztem.

Zawsze sobie gdzieś kogoś takiego wynalazł, który go przysięgał razem z rodziną, litował się nad nim, wierzył w jego „pech“ i dopomógł mu próbował.

Liczną rodzinę miał, pomiędzy którą znajdowali się ludzie zamożni i wpływowi; do nich trafiał, wyszukując rozmaite drogi, a gdzie sam nie mógł, posyłał żonę lub dzieci, i poprostu spekulował na litość i współczucie swoich i obcych, aby żyć, rozumie się, o ile możliwości najwygodniej.

Byli tacy, którzy nie dowierzali jego wyrzekaniom i jermiadom, utrzymując nawet, że Szuba wcale biednym nie jest, że tylko chce za takiego uchodzić, ale ma kapitalik uciulany i na cudze imię nim obraca, chowając zyski do własnej kieszeni, a z cudzej czerpiąc nieustannie na swoje i rodziny utrzymanie.

To pewna, że w ostatecznej potrzebie umiał sobie jakoś dawać sam radę bez cudzej pomocy i niewiadomo z kąd „wytrasnął“ zawsze tyle, ile mu nie dostawało, gdy na-

tręctwem swoim i skomleniem zniecierpliwiał wszystkich tak, iż mu zapomóg i pożyczek odmówili.

— Już mi włosy z głowy wylażą — biadał przegarniając swoją bujną i wcale jeszcze nie wsiąającą czuprynę. — Sypiać po całych nocach nie mogę, miejsca sobie znaleźć trudno, żyć się człowiekowi przykrzy!... Przysięgam Bogu, stryk tylko założyc na szyję i skończyć raz z takim podłem i mar-nem życiem!...

Mimo to, apetytu wcale nie tracił, sypiał po dziesięć godzin na jednym boku, tusz był okrągłutkiej, twarz miał pełną i wcale zdrową cerę, tylko nos nieustannie na kwintę spuszczonej, a około ust pod wąsem zwieszonym, jak u suma, sztuczny grymas niezadowolonia i rezygnacyi.

Umiał przyjść do kogo na pięć minut, a przesiedzieć pół dnia, przypadkiem niby tracił na sniadanie, a wyjść dopiero po obiedzie, zatrzymać się w przejeździe, a popasać dwa tygodnie.

W Omylinie niechętnie go widziano od czasu, gdy pewnego razu przyjechał z rozpaczliwą, zgnębioną miną, aby pożegnać się z wujenką na wieki, zwierzywszy się jej w zaufaniu, że postanowił sobie w łeb strzelić, bo mu tak już to podłe życie dojadło, że musi skończyć.

— Wujenko dobrodziejo, nie żądam nie, grosza nie chcę — zapewniał ją patetycznie — tylko dla moich sierot miejcie po mojej śmierci zlitowanie i dla tej nieszczęśliwej Salusi, aby z głodu i w nędzy nie zmarniała. Ze mną już postanowione! jutro już mnie nie zobaczycie!... Naparstek prochu szczypta ołowiu i będzie koniec. Przysięgam Bogu, dojadło mi!... Już wam Szuba więcej

zawadzać na tym świecie nie będzie, o nie! nie!...

— O cóż znów idzie? — spytała go pani Balbina. — Co się panu takiego stało? Zkądże ten desperacki humor?...

Nie chciał z początku mówić o tem, zrezygnowany już na wszystko.

— Co tam!... nie warto tego dotykać... Już zapóźno! — powtarzał, łzy połkując — po co mam gadać?... co komu z tego przyjdzie?...

— Jednak możeby się dało zaradzić?... — próbowała go wybadać Krokowska.

Szuba ręką machał, włosy przegarniał, czodo dłońmi ścisnął, parę razy nawet, niby od niechcenia, nienabity rewolwer w jej obecności z jednej kieszeni do drugiej przekładał, ale tak, aby go dostrzegła, potem narzeszcie wyrzekła zaczął:

— Żeby porządny, uczciwy człowiek, który na złamany grosz w całym życiu nikogo nie skrzywdził, nie mógł głupiego ty-siąca rubli wydstać znikąd i to wtedy, kiedy całą rodzinę z nędzy wydobyc może i na nogi postawić — to bolesne!... o, to bardzo bolesne!... Jako, żeby człowiek na tyle nie miał już zaufania?... Tysiąc rubli?... a czyż to tak dużo?... Dla nas, biedaków, to majątek, ale wieluż to takich większe sumy dla prostej fantazyi swojej puszcza?... A jednak, gdzieś tylko zapukał, wszędzie — wszędzie mi odmówili. Nikt nie chciał poratować, nikt miłosierdzia nie miał; niechże teraz zlituje się nad moimi sierotami, skoro bliźniego w krytycznej chwili poratować nie chciał!... O, mam już dosyć tego wszystkiego, dość!... Trzeba zrobić raz koniec!

(Ciąg dalszy nastąpi).



Do tej chwili niewiadomo, jak daleko postąpiły zabiegi hr. Khuena dla sprowadzenia na wspólny grunt stronnictwa liberalnego, frakcyi hr. Szapary'ego i stronnictwa hr. Apponyi'ego. Jak słychać najgłówniejszą trudność stanowi to, że hr. Apponyi żąda rozpisania w najkrótszym czasie nowych powszechnych wyborów, bo zdaniem jego obecna Izba jako wybrana w sposób nieprawidłowy, przy zastosowaniu różnych niezbyt godziwych sztuczek nie jest istotnym wyrazem narodu. Temu żądaniu opierają się liberalni, a ponieważ hr. Khuen-Hedervary musi w pierwszym rządzie z nimi, jako najsilniejszymi się liczyć, więc nie spieszy się z przyjęciem warunku jaki stawia przewodca stronnictwa narodowego.

Kilka jeszcze ważniejszych dat z życia domniemywanego prezesa gabinetu:

Hr. Karol Khuen-Hedervary urodził się d. 23 maja 1849 roku w dziedzicznym majątku Njusztarze w południowej Sławonii, czyli dawnym Pograniczu wojskowym. Studya uniwersyteckie odbywał w Zagrzebiu i w Budapeszcie, wcześniej wstąpił do służby komitatuwej, i już w roku 1876 został mianowany żupanem komitatu Gyöer, na którym urządzie odznaczył się niepospolitą sprężystością. Dnia 1 stycznia roku 1883 otrzymał ważną godność bana Krocacyi i to w stosunkach niezmiernie naprężonych. W czasie bowiem trzydziestu rządów poprzednika jego, bana hr. Władysława Pejacewicza, ruch skrajny potężnie wzrósł w kraju, w Sejmie zaś zagrzebskim brutalnymi skandalami uniemożliwiał wszelką pracę dodatnią. Ostatecznie z powodu wywieśnienia na gmachu dyrekcji skarbowej w Zagrzebiu nowych godań z koroną węgierską i kroacką, tudzież napisami węgierskimi i kroackimi, w sierpniu 1882 roku, wybuchły rozruchy uliczne. Mało energiczny ban hr. Pejacewicz otrzymał 24 sierpnia dymisy, a dowódca korpusu zagrzebskiego generał kawalerji Ramberg, został mianowany komisarzem królewskim dla Krocacyi. Rządy wojskowe szybko przywróciły materialny porządek; chodzilo teraz o to, ażeby naprawić politycznie fatalną sytuację kraju.

Nowy ban hr. Khuen Hedervary wywiązał się z tego trudnego zadania w sposób najświetniejszy. Umiął przedewszystkiem ściśle skupić około siebie większość sejmową, czyli tak zwane stronnictwo narodowe, które w ostatnich latach skutkiem braku należytego kierownictwa, coraz wyraźniej rozprzęgało się.

Kilka lat wystarczyło hr. Khuen-Hedervary'emu, aby sprowadzić stanowczą zmianę stosunków. Sejm pod jego kierownictwem, przeprowadził zmianę zbyt luźnego regulaminu obrad, pozwalającą wykluczyć na kilka do kilkunastu posiedzeń posłów, zakłócających porządek obrad, co okazało się bardzo praktycznym środkiem. W każdym następnym wyborach zmniejszał się zastęp radykałów. W ostatnich wyborach w maju 1892 roku, z 88 mandatów, 77 dostało się stronnictwu narodowemu i rządowemu. Ta sama Krocacya, która przed dziesięcioletni laty rozruchami i skandalami sejmowymi, wywoływała nieustannie powszechne zgorznienie, stała się dzięki rządowi hr. Khuen Hedervary'ego jedną z najspokojniejszych, najlepiej administrowanych i rozwijających się najświetniej pod względem ekonomicznym prowincji.

W kołach najwyższych oceniono jak przynależy zasługi i niepospolite zdolności

bana. Hr. Khuen-Hedervary, odznaczony najwyższym orderem Złotego Runa, zawsze był wzywany na naradę, ilekroć wywiązywało się przesilenie w stolicy węgierskiej. Jak wiadomo, od ustąpienia p. Tiszy w roku 1890, przesilenie w Węgrzech przeszło w stan chroniczny.

Lwów, 9 stycznia.

Dowiadujemy się, że JE. Pan Namieśnik otrzymał od JE. Pana Ministra wyznań i oświaty telegram tej treści, że Najjaśniejszy Pan Najwyższem postanowieniem raczył przekazać sprawę szkół przemysłowych w Galicji, Radzie szkolnej krajowej.

Z aktów sprawy możemy telegram ten objaśnić, jak następuje: Zarząd szkół przemysłowych, utrzymywanych ze skarbu Państwa, oraz nadzór państwowy nad szkołami przemysłowymi, utrzymywanymi z innych funduszy, należały dotąd do c. k. Namieśnictwa. Na mocy powyższego Najwyższego postanowienia przechodzą sprawy te w tym samym zakresie do Rady szkolnej krajowej. Załatwiać je ma w Radzie szkolnej osobna sekcya, do której powołani będą członkowie autonomiczni i rzeczoznawcy. Blizsze postanowienia w tym względzie zawierać będzie reskrypt ministerjalny intymujący Najwyższe postanowienie.

## Sprawy sejmowe.

(Projekt ustawy o wykupnie i regulacji ciężarów gruntowych).

(§) W styczniu 1894 r. wniesiony został w Sejmie, jako przedłożenie urzędowe projekt ustawy, zmieniającej niektóre postanowienia Ces. patentu z dnia 5 lipca 1853, Dz. p. p. nr. 130 i ustawy krajowej z d. 26 kwietnia 1871, Dz. u. kr. nr. 18 o wykupnie i regulacji ciężarów gruntowych. Projekt ten przez Sejm komisji prawnej do sprawozdania przekazany, zmierzał do tego, ażeby drobna ilość spraw serwitutowych, jakie są jeszcze w toku, albo jeszcze może zgłoszone będą, zwróconą została napowrót do judykatury sądowej i nie podlegała wyjątkowemu orzecznictwu władz Ces. patentem z 5 lipca 1853 dla wykupu lub regulacji ciężarów gruntowych utworzonych. Komisya prawnicza zgodziła się z zasadniczą myślą projektu rządowego, poczyniła w nim jednak niektóre zmiany, jakie wydały się jej potrzebnymi. Projekt ten uchwalił Sejm według brzmienia komisyjnego, ale ustawa ta nieotrzymała Najwyższej Sankeyi.

Powodem odmowy Sankeyi była okoliczność, iż w §. 2 projektu ustawy zamieścił komisya prawn. postanowienie, że przy rozstrzygnięciu spraw wykupu lub regulacji ciężarów gruntowych mają mieć zastosowanie postanowienia §. 2 rozp. ministr. z dnia 24 października 1860 nr. 249, Dz. p. p. Że zaś zastosowanie §. 2 wymienionego rozporządzenia pociąga za sobą kompetencję trybunałów pierwszej instancji dla wszystkich spraw, o których mowa, jest zatem wyjątkiem od ogólnych przepisów normy jurysdykcyjnej, której

zmiana nie należy do ustawodawstwa krajowego, przeto z tego powodu nastąpiła odmowa sankeyi. Według oświadczenia Prezydym Namieśnictwa, nie zamierzał Rząd wnosić projektu tego i pozostawił w tej mierze inicjatywę Wydziałowi krajowemu, aby doprowadzić do skutku pożądaną przekazanie sądom czynności istniejących władz dla wykupna i regulacji ciężarów gruntowych.

Wydział krajowy uznał, że przyjęcie do skutku takiej ustawy byłoby bardzo pożądanem.

Ponieważ wprowadzone przez komisję prawniczą do projektu ustawy powołanie się na §. 2 rozporządzenia ministerjalnego z 24 października 1860 z. nie jest bynajmniej postanowieniem tak esencjonalnem, żeby przez upieranie się przy niem, narażać sankcyonowanie projektu, przeto Wydział krajowy przedłożył Sejmowi projekt ustawy z opuszczeniem tego postanowienia.

## Parlament niemiecki.

Wczoraj zebrał się po przerwie tygodniowej na nowo parlament niemiecki. Wciągu tej przerwy, nie wyjaśniło się pod żadnym względem ogólne położenie. Deputowani uważając święta Bożego Narodzenia za czas pokoju, nie zwoływali wcale wyborców dla wygłaszania filipik polemicznych przeciwko rządowi lub za nim. Zresztą nie mieliby o czem mówić, bo parlament, który zebrał się 5 grudnia, przez dwa tygodnie obrad bardzo mało zdziałał. Najważniejszymi czynnościami były: przedłożenie budżetu na rok 1895/6, wniesienie projektu reformy ustawy przeciw stronnictwom przewrotu, dysonans, wywołany zachowaniem się socjalistów i wnioski prokuratora o wytoczenie im procesu za obrażenie majestatu.

Prace swoje rozpoczął parlament od obrad nad ustawą przeciw żywiolom przewrotu, a o ile się zdaje, dyskusje nad tym przedmiotem przeciągną się dni kilka i będą bardzo burzliwe. Nad projektem tym parlament już rozpoczął obrady w dniu 17 z. m. i wówczas zabrał głos przedstawiciel rządowy, aby uzasadnić potrzebę zaostrzenia środków prawnych przeciw szeregacjom się anarchizmowi w słowie i czynnie. Gdy jednak socjaliści spostrzegli, że w Izbie brak kompletu, zażądali obliczenia głosów. Prezydent Levetzow zmuszony był stwierdzić ten brak i rozpuścić parlament na ferie świąteczne. Całe prawie wczorajsze posiedzenie wypełniła mowa socjalnego demokracji Auera, który w sposób gwałtowny występował przeciw przedłożeniom.

W dniach ostatnich obiegały upornie pogłoski, że prezydent parlamentu Levetzow zamierza złożyć swój urząd. Wobec tego oświadcza *Nordd. Allg. Ztg.*, że prezydent nie ma żadnego powodu do ustąpienia, a co o tem pisano, „polega tylko na domysłach dziennikarzy, niemających podczas wakacji wystarczającego zajęcia“. W sprawie zaś czynionych prezydentowi zarzutów, że w mundurze oficera przybył na poświęcenie nowego parlamentu, oświadcza *Nordd. Allg. Ztg.*, że p. Levetzow zobowiązany jest do noszenia mundurki wszędzie, gdzie się spotyka z cesarzem — jeżeli nie jest przepisane inne u-

branie, n. p. na polowaniach. Prawo noszenia tego mundurki otrzymał prezydent jeszcze od cesarza Wilhelma I w nagrodę za udział w kilku kampaniach wojennych.

P. Levetzow został wybrany prezydentem po raz pierwszy w roku 1881, a od tego czasu, jedynie z przerwą od roku 1884—1887, kiedy nie posłował, na godność prezydenta ciągle był powoływany. Należy on do stronnictwa konserwatywnego.

## Z powodu reskryptu cara do generała Hurki.

W przedwczorajszym numerze podaliśmy krótkie telegraficzne streszczenie wstępnego artykułu *Nowoje Wremia*, poświęconego drugiemu reskryptowi cara do marszałka polnego Hurki. Nazwawszy ów reskrypt „aktem politycznym pierwszorzędnej doniosłości“, *Nowoje Wremia* określa kierunek i zadania przyszłej polityki generała gubernatora, hr. Szuwałowa w Królestwie Polskiem. „Wzmocnienie nierozdzielnej związku gubernij polskich z cesarstwem — pisze ten dziennik — pozostanie, jak dawniej, głównym zadaniem nowego generała-gubernatora, a słowa cesarskiego reskryptu do hr. Szuwałowa, wyrażające zaufanie w skuteczność tych trudów, jakie nowy generał-gubernator poświęci dobrobytowi i rozwojowi kraju, nie dają wcale powodów do złudzeń lub oczekiwań jakiegos nowego kursu polityki rosyjskiej w kraju. Hr. Szuwałow, również jak i Hurko, jest przedewszystkiem rosyjskim generałem na stanowisku bojowym. Oni obaj równocześnie przechodzili surową szkołę obowiązku i wychowania politycznego. Na swem dawniejszem nader trudnym i pełnym odpowiedzialności stanowisku hr. Szuwałow był zręcznym i utalentowanym wykonawcą ściśle rosyjskiego politycznego programu, jak i gen. Hurko na swoim. Ze zmianą pola i warunków działalności dla hr. Szuwałowa, nie się właściwie nie zmienia w tem wszystkim, co mu wyrobiło opinię wybitnego rosyjskiego męża stanu. W Berlinie miał on nadto sposobność przypatrzeć się takim stronom i odcieniom kwestyi polskiej, które o wiele trudniej obserwować w Warszawie, a których znajomość przydać się może nowemu generał-gubernatorowi warszawskiemu, dla uniknięcia błędów i dla trafnego ocenienia różnorodnych żywiołów miejscowego społeczeństwa oraz ich stosunku do głównego zadania polityki rosyjskiej w kraju“.

## Z Petersburga.

(Śledztwo przeciw byłemu ministrowi komunikacyi Krywoszeiniowi. — Zmiany personalne w ministerstwie komunikacyi. — Odwołanie zjazdu rolników. — Drobne wiadomości.)

Do *Pol. Corr.* piszą że car zarządził surowe śledztwo w sprawie urzędowania byłego ministra komunikacyi Krywoszeina. Ma ono stwierdzić, czy należy wdrożyć postępowanie sądowe o nadużycie władzy urzędowej. Śledztwo prowadzi osobna komisya pod przewodnictwem senatora Tagancewa. Sprawa Krywoszeina dała powód do zwrócenia uwagi na czynności i skład ministerstwa komunika-

6)

## DWA POŻARY.

IV.  
(Ciąg dalszy).

Ogień rozszerzał się i zaczął obejmować tę część domu, w której zapewne spali ojciec i córka.

Nagle ktoś poruszył się w domu i okno się otworzyło.

Albina stała pod drzewem, nie śmiejąc oddychać.

Z domku ozwał się głos.

— Ogień! ogień! wstawajcie prędko wszyscy, jeżeli chcecie się uratować!

W tej samej chwili krzyk jakiś rozległ się na drodze i człowiek silny, barczyty, który przy blasku ognia, przez mgłę otaczającą przedmioty, wydawał się olbrzymem, przybiegł i silnym pehnięciem wywalił drzwi domku, donosząc głosem zwołując ludzi na ratunek.

Był to Michele, który załatwiwszy się w Biella, wracając do domu, pragnął przejść koło mieszkanca Lisy.

— Przekleństwo! — rzekła sama do siebie Albina, skoro go spostrzegła i w tej chwili pragnęłaby być na miejscu Lisy. — Wyratuj ją! — myślała — wyratuj ją i dom także ocali!

W niejasnym jej pojęciu o rzeczach, wyobrażało się jej, że Michele posiada wszechpotężną siłę i sama jego obecność wystarcza na odwrócenie wszelkiego niebezpieczeństwa.

Istotnie Michele nie tracił czasu. W jednej chwili stał się panem położenia i wydawał krótkie i szybkie rozkazy, jak znawca. Ludziom, którzy się zbiegli na widok pożaru, kazał biec do fabryki *gigante*, bić w dzwon na trwogę i wracać z sikawkami. Lekki wietrzyk podsycał ogień, a mgła nie pozwalając widzieć, ale Michele, wydawszy powyższe rozporządzenia, bez wahania rzucił się w środek ognia, usiłując dotrzeć do pokoju Lisy.

Albina, ze swej kryjówki, nie spuszczała go z oczu, widziała, jak przemyczał się pomiędzy płonącymi belkami, wśród ognia i dymu; miała więc znów przed oczami to o czem bezustannie marzyła, ale tym razem chodzilo o wyratowanie jej rywalki.

Chwilami, czarny obłok dymu zasłaniał go całego, to znów Albina widziała go w świetle, jakby w aureoli, kroczącego śmiało wśród blasku płomieni, jakby wyzywał Boga samego; ale on miał tylko jedną myśl: szukać swej ukochanej i ratować ją. Nagle płomień błysnął gwałtowniej, deski załamały się pod nim i Michele zapadł się w gruzy.

Okrzyk grozy wydobył się z ust ludzi, którzy usiłowali ratować, ale zagłuszający wszelkie inne odgłosy był krzyk, wydobywający się z ust Albiny, która nie wiedząc już sama co się z nią dzieje, rzuciła się w płomień wołając:

— Michele! Michele! ratujcie go! to ja podłożyłam ogień pod dom, ja drzwi zamknęłam, ale chcę, żeby on żył! Michele! Michele!... krzychała jak szalona.

— Ach! to ty, która czarami swoimi oddawna już ludziom dajesz się we znaki! — zawołał jeden z robotników, słysząc jej sło-

wa i pochwycił ją za ramię; ale ona wyrwała mu się, pełna nadprzyrodzonej siły i rzuciła się w płomień tam, gdzie wiźdlała padającego Michela. W tej samej chwili Lisa wyszła z domku przez drzwi nie zupełnie jeszcze przez ogień zniszczone, ciągnąc za sobą ojca, który za nic w świecie nie chciał wyjść i zostawić na pastwę pożaru swoje rzeczy.

Lisa słyszała krzyk i instyktem wiedzioną domyślała się, że człowiekiem, który zapadł się w ogień musiał być Michele; stała więc z przerażeniem oczyma, powstrzymując ojca, rwącego się napowrót do ognia, cała drżąca, przekonana, że ujrzy wkrótce zwłoki ukochanego, wzięte z pod spalonych belek, które ludzie rozrywali, gdy zamiast tego, ukazał się jej oczom, Michele, czarny jak kominiarz, ale zdrow i cały, który dziwnym wypadkiem, cudem prawie został uratowany, padając na kupę bawełny złożoną w sieni.

Owa bawełna, przesiąknięta wilgocią mgły, złagodziła upadek i przyduśiła ogień, tak, że Michele nie donał ani słuchania, ani poparzenia.

Oboje młodzi myśleli o sobie, że już nie żyją, a teraz, kiedy stanęli jedno przed drugim, nienaruszeni, nie mogli przemówić słowa, tylko z wielkiego wzruszenia popłakali się oboje.

Tymczasem wydobyto z gruzów Albine, ale dogorywającą. Była cała poparzona, w takim stanie, że litość brała; wyła z bólu i wyciągała ręce do Michela.

On nie chciał na nią patrzeć, mówiąc: — To mój zły duch!

— Idź! — rzekła Lisa — idź, pociesz ją; dostatecznie została ukarana.

— Jeżeli pragniesz tego — odrzekł Michele i zbliżył się do Albiny.

Porwała jego rękę i ścisnęła ją w swojej dłoni jak zdobyczą ceną; zdawało się, że na chwilę cierpienia jej ustają i oddała ostatnie technienie, topiąc w jego oczach swój wzrok zamglony...

Signor Luigi miał tylko jedno na myśli: ratować swoje rzeczy. Co chwila rzucał się w ogień, nie słuchając uwag, zdawał się być szalony. Mnóstwo robotników z fabryki gasiło ogień z pomocą wody i sikawek: była to walka ognia z wodą, walka wiehru z dzielnymi ludźmi, która zdawała się nie zapowiadać bliskiego końca; ostatecznie ogień został opanowany, ale wtedy dopiero, gdy z domu signora Luigi pozostała tylko kupa gruzów czarnych od dymu, wśród których z niedo-gaszonego ognia strzelał jeszcze od czasu snop iskier czerwonych.

Mężni młodzieńcy, którzy po całym dniu pracy w fabryce, musieli całą noc przy ogniu pracować, byli zmęczeni i zabierali się z powrotem do domów. Woń spalenizny rozchodziła się w powietrzu; ciemność nagła po gwałtownej jasności przed chwilą, zimno przejmujące, świt wschodzący na niebo, użycający szarej barwy przedmiotom, gruzy, twarze blade i zmęczone ludzi stojących wokoło, wszystko to dreszczem przejmowało, sprawiając wrażenie smutne, rozpaczliwe, podobne do wrażenia na widok pola bitwy, pełnego trupów.

(Dokończenie nastąpi).



cyj, jak również na wnoszone przeciw niemu od dłuższego czasu różne zażalenia. Przypuszczają, że w personalu i organizacyi tego ministerstwa przeprowadzone będą znaczne zmiany.

Wedle dzienników petersburskich ogłoszono o mającej nastąpić nominacyi Iwaszczenkowi, towarzysza ministra skarbu na ministra komunikacyi staje się coraz prawdopodobniejszą. Zapowiadają również ustąpienie przewodniczącego w zarządzie kolei skarbowych, Wasilewskiego, oraz inspektora komunikacyi wodnych i lądowych Bucharina. Projekt reorganizacyi ministerstwa, który miał być wkrótce przedłożony radzie państwa, wstrzymano aż do przejrzania go przez nowego ministra.

Z Petersburga donoszą, iż odwołane zostały obrady zjazdu rolników, jakie miały się odbywać w ministerstwie rolnictwa. Do zjazdu tego przywiązano w Rosyi wielkie znaczenie z tego powodu, że minister powołał nań obywateli-rolników, jako reprezentantów wszystkich części cesarstwa, tudzież fachowych znawców w zakresie agronomii, którzy się mieli zastanawiać nad położeniem i środkami ratunku gospodarstwa rolnego w Rosyi.

Car polecił wydać od razu resztę z wyasygnowanego przed trzema laty kapitału, w kwocie 700.000 rubli na budowę szkół cerkiewno-parafialnych. Dotychczas wydawano tylko po 100.000 rubli rocznie.

Postanowiono przy wszystkich ambasadach, generalnych konsulatach i gdzie się tego okaże potrzeba, zakładać rosyjskie szpitale i apteki.

Synod prawosławny postanowił urządzić wkrótce w wszystkich kresach carstwa pogadanki na temat oświaty ludowej. Celem tego jest przyjsie z pomocą władzy politycznej w kierunku rusyfikacyjnym.

## KRONIKA

Lwów, 9 stycznia.

— **Z c. i k. armii.** Dziennik ustaw i rozporządzeń wojskowych ogłasza, że oficerowie w służbie czynnej, oraz urzędnicy wojskowi, wyznaczani do uczenia w wyższych zakładach naukowych cywilnych, względnie do zakładów technicznych, kolejowych lub telegraficznych, mogą podczas zajęcia w tych zakładach nosić ubiór cywilny.

— **Nowa stacya telegrafu.** W Ober-tynie, powiecie horodeńskim, otwartą została dnia dzisiejszego dla powszechnego użytku stacya telegrafu, połączona z urzędem pocztowym, z ograniczoną służbą dzienną.

— **Egzamin kwalifikacyjny** na nauczycieli szkół ludowych, rozpoczął się przed c. k. komisją egzaminacyjną w Tarnopolu dnia 15 lutego b. r. Kandydaci i kandydatki, chcący takowy składać, mają wnieść podania należycie ostatecznie i zaopatrzone w potrzebne dokumenta najpóźniej po dzień 10 lutego b. r. do dyrekcji komisji za pośrednictwem odnośnej c. k. kadry szkolnej okręgowej. Do podania dołączyć należy: a) świadectwo dojrzałości, b) dowód najmniej dwuletniej praktyki nauczycielskiej, c) krótki życiorys z wykazem dzieł do egzaminu przestudyowanych. Podania po terminie do komisji nadesłane lub niezapatrzone w potrzebne dokumenta, uwzględnione nie będą.

— **Dyrekcya kolei Państwowych** donosi: Na szlaku Rawa ruska-Sokal i Krasne-Brody-Radziwiłłów, został ruch pociągów towarowych z dniem dzisiejszym na nowo podjęty.

— **Wydział Czytelni Akademickiej** we Lwowie, zamianował dr. Mazurkiewicza, lekarza w Krośnie, członkiem założycielem za dar 37 dzieł w 117 tomach treści, medyczej.

Czytelnia otrzymała nadto portret Kościuszki, naturalnej wielkości, malowany przez byłego członka p. M. Mściwujewskiego.

Dr. Zdzisław Marchwicki złożył na rzecz Czytelni 50 zł., jako wkładkę członka założyciela na rok 1894/5.

— **W Czytelni katolickiej**, przy ul. Kopernika l. 5, odbędzie się we czwartek, dnia 10 b. m., pogadanka prof. dr. Bronisława Dembińskiego na temat: „Tolstoj o miłości ojczyzny“.

— **Zmiana nazwiska.** C. k. Namieśnictwo dekretem z dnia 31 grudnia z. r., l. 1.105.610, zezwoliło p. Wojciechowi Torbie, słuchaczowi św. teologii i alumnowi seminarium książecko-biskupiego w Krakowie, na zmianę nazwiska rodowego „Torba“ na: „Sidziński“.

— **W teatrze hr. Skarbka** danem będzie w poniedziałek, d. 14 b. m. przedstawienie składane na dochód Tow. Szkoły ludowej, w miejsce zapowiedzianego poranku muzykaldramatycznego.

W przedstawieniu tem weźmie udział p. Józef Kotarbiński. Znakomity artysta przyjeżdża w tym celu na jeden dzień do Lwowa.

Kasa teatralna sprzedaje od dzisiaj bilety. Szczegóły zajmującego programu podamy wkrótce.

— **Obchód Bogusławskiego.** Wczoraj wieczorem odbyło się w Kole literackim posiedzenie komitetu obchodowego, na którym odczytano prolog, przeznaczony na otwarcie widowiska w dniu 18 bm. pod tytułem „Bogusławski we Lwowie“.

Prolog napisany przez Aurelega Urbańskiego, różni się od wielu tego rodzaju utworów, pisanych szablonowo, według starej recepty, w myśl której wiersz okolicznościowy, mniej lub więcej udatny, wygłaszała muza lub też grecka dla rozmaitości kapłanka. P. Urbański obrał odmienną formę prologu. Autor przedstawia nam wiece zajmujący epizod z ostatnich chwil pobytu Wojciecha Bogusławskiego w naszym mieście, wprowadzając równocześnie na scenę głównych artystów ówczesnego lwowskiego teatru: Owińskiego, Ryłkę, Kaczkowskiego, oraz faktora teatralnego Nuchimka.

Utwór ten, mimo drobnych rozmiarów, posiada wiele życia dramatycznego i dla wykonawców nader wdzięczne przedstawia zadanie. Nie ulega żadnej wątpliwości, że artyści nasi z całym pietyzmem odegrają to dzieło, poświęcone pamięci ojca sceny lwowskiej.

Próby z „Cudu“ t. j. z pierwszej części „Krakowiaków i Górali“ (muzyka Stefaniego, słowa Bogusławskiego), odbywają się bez przerwy pod kierunkiem p. Jareckiego. Studentem będzie p. Woleński, organistą Gasiński, Stachem p. Kliszewski, Jonkiem p. Wysocki, Bryndusem p. Kiezman, Zofią pani Skalska, Dorotą pani Kasprowicz.

— **Ks. Arcybiskup Kozłowski**, Metropolita mohylowski, o którego wysokim odznaczeniu donosimy na innym miejscu, obchodził w dniu 4 b. m. 50-letni jubileusz kapłaństwa. Jubilat pochodzi ze starożytnej polskiej rodziny szlacheckiej. Urodził się 1819 r., liczy więc obecnie 75 lat zasłużonego żywota. Początkowo, średnio wykształcenie otrzymał ks. Kozłowski w Wilnie, potem udał się na Akademię duchowną w Petersburgu i tutaj zwrócił na siebie uwagę dzięki niepospolitym zdolnościom; zdobył zaś miłość kolegów szlachetnym i dobrym charakterem. W r. 1843 jubilat ukończył Akademię ze stopniem magistra św. teologii. W roku następnym został prefektem gimnazjum kowieńskiego, wkrótce zaś rektorem wileńskiego seminarium.

Najpiękniejsze lata życia J. E. Metropolity, upłynęły na wychowaniu młodzieży, a światło, które rozświetlał, dziś przenika setki jego uczniów. Pod koniec 1869 r. został jubilat powołany na profesora Akademii duchownej w Petersburgu. Następnie zaś objął rektorat tejże Akademii. W marcu 1883 r. jubilat mianowany został biskupem. Odtąd imię dostojnika Kościoła nabrało świeżego blasku. W pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia, według st. st., obchodził J. E. Metropolita w kościele św. Katarzyny w Petersburgu uroczysty jubileusz, przy uczestnictwie wszystkich katolickich biskupów i księży, znajdujących się w Petersburgu.

— **Herbaciarnia** istniejąca przy szkole im. Czackiego, dzięki inicjatywie, a w przeważnej części i funduszom dr. Wilhelma Holzera, adwokata tutejszego, z której korzysta codziennie około 120 dzieci, skończyła wczoraj szósty rok istnienia. Oby przykład, dany przez dr. Holzera, jednego z najgorliwszych w mieście naszym filantropów, znalazł licznych naśladowców!

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Eleonora Rybakiewiczowa, żona radycy wyż. sądu krajowego.

W Tarnowie, Józefa z Tangermanów Łusakowska, wdowa po rotmistrzu pułku ułanów polskich z 1831 r., wychowawczyni dzieci ś. p. Józefa Ignacego Kraszewskiego.

W Poznaniu, Eufrozyna Cegielska, krewna szambelana Cegielskiego, osoba bardzo zaena.

W Niebieszczanach, Olga z Truskolaskich Fihauserowa.

W Wilnie, Franciszek Moniuszko, emeryt, b. nauczyciel Instytutu szlacheckiego w Wilnie. Oszczędności całego życia, w sumie przeszło 20.000 rubli, zapisał on dobroczynności wileńskiej i na stypendya.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 9 stycznia. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 8 stycznia do 12 w południe dnia 9 stycznia b. r., mieliśmy wiatr zmienny z poł. o średniej prędkości 7.5 m sek., niebo lekko zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne (87 procent wilgotności względnej). Opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była —1.9°C., najwyższa +1.0°C. wczoraj popołudniu, najniższa —4.6°C. w nocy.

Cała doba była pogodna. Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się we Włoszech; zwykła 780 do 775 mm. w okolicy Moskwy; zniżka drugorzędna utworzyła się w półn. Skandynawii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 756 mm.

Prognoza na dobę 10 stycznia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zachodni, o średniej prędkości 5 m sek., średnia temperatura pozostanie około —2°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 procent; opad, śnieg nieznaczny.

— **Omnibusy.** Z powodu wczorajszej notatki naszej o zwinieniu przedsiębiorstwa omnibusów p. Umańskiego, Towarzystwo tramwajowego komunikacji nam, że nie nabyło przedsiębiorstwa p. Umańskiego, ani też inwentarza żywego, lecz z powodu zwinienia przedsiębiorstwa i złożenia koncesyi przez p. Umańskiego, zakupiło jedynie 12 sztuk używanych od lat kilku omnibusów.

— **Kraków, 7 stycznia.** (Koresp. Gaz. Lwów.) Pogrzeb starosty górniczego dla Galicyi Franciszka Szalszy, odbył się dziś po południu (od 3—5 godziny), przy udziale górników z Wieliczki, Jaworzna, Sierszy i kapeli salinowej.

Na trumnie złożyły deputacje urzędników władzy górniczej w kraju, krajowego Towarzystwa naftowego, Towarzystwa techników naftowych we Lwowie, Arcyksiążęcych urzędników górniczych w Cieszynie, Sierszeckich zakładów górniczych i hutniczych hr. Andrzeja Potockiego, Jaworznickiego gwarcetwa, oraz liczni znajomi wieńce, oddając w ten sposób hołd zasłudze zmarłego, który swoimi wysokimi przymiotami, życziwością dla krajowego górnictwa, jakoteż niezwykłą uprzejmością pozyskał sobie serca we wszystkich sferach, mających jakokolwiek styczność z naszym przemysłem górniczym. Z głębokim żalem żegnali obecni górnicy swego naczelnika.

— **Samobójstwa w Wiedniu.** Liczba samobójstw w stolicy naddunajskiej wzrasta w miarę wzrostu ludności. W r. 1892 było tam 330 wypadków samobójstw, w r. 1893 już 356, a w roku ubiegłym cyfra doszła do 389.

— **Nowe schronisko w Warszawie.** P. Seweryna z Pstrokońskich Tymowska, otrzymała pozwolenie władz właściwych, otwiera wkrótce schronienie dla niezamężnych a podsztych wiekiem i słabowitych b. obywateli ziemskich. Jeden z ziemian gub. kaliskiej obowiązał się płacić na utrzymanie zakładu 1000 rubli rocznie. Schronienie, tymczasowo urządzone na 6 osób, mieścić się będzie przy ul. Śliskiej l. 60. Donosi o tem *Wiek* warszawski.

— **Żywcem pogrzebany.** O strasznym wypadku sądu doraźnego donoszą z Wilna: Oto włościanie wsi Lepiszki, gub. wileńskiej, obliwi w okropny sposób znanego opryszka, Kazimierza Mingaliusa i żywcem pogrzebali — pomimo, że ze łzami w oczach przyrzekał poprawę i błagał o darowanie życia. Rzecz doszła do wiadomości władz, które ujęły morderców.

— **W Mińsku** ma powstać księgarnia chrześcijańska. Od kilku miesięcy, t. j. od czasu zawieszania wypłat przez starą księgarnię p. Zofii Sawickiej, Mińsk, liczący do 100.000 ludności, nie posiadał księgarni chrześcijańskiej.

— **Rabunek w wagonie.** Z Wilna donoszą telegraficznie, że w drodze pomiędzy Warszawą a Wilnem popełniono nadzwyczajną smiałą kradzież. Okradziono żonę pułkownika, Rossyankę, panią Peterson, która wiozła ze sobą kwotę 75.000 rubli. Złodziej uspił panią Peterson narkotykiem, i prócz pieniędzy, skradł także brylanty, które pani Peterson miała z sobą. Brylanty zostały tego samego dnia zastawione w Wilnie za sumę 15.000 rubli. Złodziej umknął podobno za granicę niemiecką.

— **Proces pani Joniaux.** Słynny proces trucicielki pani Joniaux rozpoczął się onegdaj w Antwerpii. Oskarżenie zarzeka pani Joniaux otrucie siostry, wuja i brata dla widoków pieniężnego zysku. Obwiniona z uporem utrzymuje, że jest zupełnie niewinna. Obronę prowadzi były minister Graux, oraz słynny adwokat Hendrich. Do rozprawy w tym procesie zawezwano 215 świadków.

Według aktu oskarżenia sprawa przedstawia się jak następuje: Szef inżynier przy budowie dróg i mostów w prowincyi Antwerpii Joniaux, jeden z najwyższych urzędników prowincjonalnych, utraciwszy pierwszą żonę, ożenił się w r. 1886 z młodą wdową Maryą Faber, z domu Ablay, córką generała kawaleryi Ablaya. Brat jej jest majorem w pułku Guide, zaś jej krewni zajmują wysokie posady. Dom Joniaux stał się punktem zbornym wykwiutnego towarzystwa antwerpijskiego; wkrótce jednak zaczęło nie wystarczać środków dla prowadzenia domu na tak szerokiej stopie. Pani Joniaux, kobieta rezolutna i energiczna, zaciągała mnóstwo pożyczek, stare długi spłacała nowymi i w ten sposób brnęła coraz dalej w niedobór. By się wydobyć z tej matni, otruła — jak twierdzi akt oskarżenia — troje krewnych, a mianowicie siostrę Leonię Ablay, brata Alfreda Ablay i wuja Jakóba van de Kerakhove. Wszyscy troje zmarli w jej domu i wszyscy troje nagłe.

W r. 1891 przyjechała pani Joniaux swą niezamężną siostrę Leonię do swego domu i ubezpoczyła jej życie w Towarzystwach „La Biloise“ i „La Nationale“ na 70 tysięcy franków na rzecz swej córki z pierwszego małżeństwa, Joanny Faber. Już w lutym 1892 r. zmarła Leonia na influencję, a pani Joniaux podjęła ową premię, w kwocie 70.000 fr. Pieniądze te miały służyć częścią na posag dla córki, częścią zaś na spłacenie jakiegoś długu nieboszczki matki. Pani Joniaux miała jeszcze młodszego brata Alfreda, wydalonego z armii za lekkomyślne robienie długów. W lutym 1894 r. przybył on do Antwerpii i zamieszkał w domu państwa Joniaux. Wrzekomo celem pokrycia swych długów, ube-

pieczył on swe życie w Towarzystwie „Gresham“ na 100.000 fr. na rzecz swej siostry, która też miała płacić znaczną premię asekuracyjną. Po zaplaceniu pierwszej raty, już w marcu z. r. umarł Alfred na udar sercowe. Towarzystwu wydała się ta śmierć bardzo dziwną i ono też udało się z tą sprawą do prokuratury. Wkrótce potem, 17 marca, umarł nagłe w domu państwa Joniaux wuj pana Joniaux, wielki przemysłowiec gandawski, Jakób van der Kerkhove. Umarł nagłe po spożyciu kolacji, danej na jego cześć przez pana Joniaux, który spodziewał się odziedziczyć majątek nieżonatego bogacza. Nadzieja ta została jednak zawiedziona, gdyż po zmarłym znalazł się testament, którym cały jego majątek został przeznaczony dla jego dzieci nieślubnych.

Wówczas wkroczyły sądy. Panią Joniaux uwięziono. Zarządzono ekshumacyę zwłok wszystkich trojga zmarłych w jej domu. Badanie zwłok wykazało, że żadne z nich nie było dotknięte organiczną chorobą, któraby mogła spowodować śmierć. Co najciekawsze jednak, że ani w trupie Leonii, ani też w trupie van der Kerkhove, nie znaleziono śladów trucizny. Natomiast w trupie Alfreda Ablay znaleziono w żołądku trzy centygramy morfiny w kryształkach, a nadto wykryto ślady morfiny w wątrobie, śledzionie, mózgu, moczach i w muskulażach, tak, że nie ulega żadnej wątpliwości, iż umarł on wskutek otrucia morfina. Za pomocą świadków skonstatowano, że pani Joniaux kupowała kilkakrotnie w aptekach brukselskich znaczne dawki morfiny, rzekomo dla swej chorej siostry. Sama pani Joniaux natomiast stara się świadkami udowodnić, że jej brat Alfred od dawna zażywał morfina. Sądyi rzeczoznawcy obrony podnoszą mnóstwo wątpliwości co do orzeczeń i wniosków rzeczoznawców antwerpijskich, a obrońcy wypracowali memoryał, w którym zbijają akt oskarżenia i udowadniają niewinność pani Joniaux. Proces ten budzi ogromne zaciekawienie.

— **800 rocznica pierwszej wyprawy krzyżowej**, ogłoszonej przez sławnego Piotra Pustelnika, przypada, jak wiemy, w tym roku. Miasto Clermont Ferrand, gdzie Papież Urban błogosławił zastępom na bój z Turkami, urządził uroczysty, wspaniały obchód z tego powodu. Prócz rycerskiego turnieju z XI wieku, w strojach ówczesnych, będą igrzyska rzymskie i greckie, oraz wielka panorama kolista zdobycia Jerozolimy przez Godfrida ks. de Bouillon i jego langwedockie rycerstwo. Wystawione też będą pamiątki i zabytki z owych czasów z Ziemi Świętej, przechowane jeszcze w skarbcach starych rodzin Francyi.

— **Nowa wyprawa do bieguna północnego.** Według doniesienia wiedeńskich dzienników, Juliusz Payer, kierownik pierwszej austriackiej wyprawy do bieguna północnego, ma w czerwcu 1896 roku przedsięwziąć z portu bremeńskiego na austriackim statku podróż do północno-wschodniej Grenlandyi, w celu studyów malarskich na biegunie północnym. Ekspedycya ma trwać rok lub dwa lata.

Presse donosi, że pewna dama, należąca do najwyższych sfer towarzyskich, złożyła bezimiennie na ręce dr. Payera kwotę 10.000 zł. na cele wyprawy.

— **Śmierć za kulisami.** W londyńskim teatrze „Castle“, wystawiającym okolicznościową pantomimę ze śpiewami i tańcami z okazji Bożego Narodzenia, piękna, młoda i ulubiona aktorka miss Kitty Tyrell, po odśpiewaniu rzęsiście oklaskiwanego duetu z t. zw. „gwiazdą srebrną“, miss Daisy Gertrude, wyszła za kulisy, zaśmiała się spazmatycznie i padła na ziemię bez życia, przed oczyma przerażonych kolegów. W pierwszej chwili myślano, iż artystka udaje, a nawet własny jej mąż, aktor Edwin, rzekł: „Nie rób żartów, Kitty!“ Dopiero po chwilec przekonano się o strasnej prawdzie, tem bardziej zagadkowej, iż Tyrell była pozornie zupełnie zdrową. Artystki, zalewający się łzami nad leżącym w garderobie trupem ulubionej koleżanki, z trudnością dokończyli widowiska. Zmarłą zastąpiła jedna z koleżanek a publiczność dopiero po widowisku dowiedziała się o tej tragedyi za kulisowej.

— **Amerykanka.** W Paryżu bawiła miss Londonderry, młoda Amerykanka, która założyła się w swojej ojczyźnie, że w ciągu szesnastu miesięcy objedzie cały świat naokoło na — bicyklu i w dodatku bez grosza w kieszeni. Dnia 25 czerwca r. z. wyjechała ona z Bostonu (przebywając ocean, naturalnie na parostatku). Wczoraj opuściła stolicę Francyi, w której przez tydzień była w goscinie u swoich rodaków i kolegów sportowych braci, Sloans. Jest to podobno bardzo bogata panna, której nazwisko ukrywa się pod pseudonimem miss Londonderry; chwilowo przez jakieś niesnaski rodzinne pozbawiona jest spadku, ale odzyska go napewno. Do podróży skłonił ją, jak sama zapewnia, jedynie duch awanturniczy, który już poprzednio skłonił ją do wydawania pisma *Land a hand Magazine*. Dama ta jest doktorem prawa, gra bardzo dobrze na fortepianie i wynalazła nową metodę stenograficzną.

— **Surowica w Nowym Jorku.** Komisyja sanitarna miasta Nowego Jorku zakupiła znaczną liczbę koni dla czynienia prób z surowicą leczniczą. Municypalność udzieliła w tym celu 300 dolarów; ze składek, ogłoszonych przez



New York Herald, wpłynęło dotychczas około 4000 dolarów.

— **Początek floty japońskiej.** W r. 1597 Holendrzy uzbili niewielką flotę i wyprowadzi ją na wody dalekiego Wschodu, pod wodzą Anglika Adamsa. Z pięciu wyprawionych okrętów do Japonii przybył zaledwie jeden i ten wzięty był do niewoli, lecz w r. 1609 mikado, dowiedziawszy się o wykształceniu i zdolnościach Adamsa, pomieścił go przy swoim dworze. Adams zajął wybitne stanowisko i zaczął uczyć Japończyków budowy okrętów wedle europejskich wzorów a wkrótce był im o tyle pożytecznym, iż nie chcieli się zgodzić na jego powrót do ojczyzny. Chociaż Adams posiadał już żonę w Anglii, po raz drugi połączył się węzłem małżeńskim z Japonką, a umierając, obryzł swój majątek rozdzielił pomiędzy obie żony. On to właściwie był założycielem floty japońskiej, która obecnie tyle krwi psuje Chińczykom.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Repertuar teatralny.** Dziś, we środę „Guzik“, komedia w 1 akcie M. Gawalewicz i „Słuby panienskie“, komedia w 5 aktach Aleksandra hr. Fredry (ojca).

Jutro, we czwartek „Zemsta bogini“, komedia w 1 akcie P. Ferriera i „Małżeństwo na próbę“, krotoczwila ze śpiewami w 3 aktach Karola Gero, muzyka Leopolda Kuhna.

W piątek z powodu przygotowań do komedyi „Wybory do rady miejskiej“ i „Madame Sans-Gêne“, nie będzie przedstawienia.

W sobotę, po raz pierwszy „Wybory do rady miejskiej“ (*Der kleine Mann*), komedia w 4 aktach Karlweisa, zlokalizowana przez A. Kiczmana.

**Towarzystwo sztuk pięknych we Lwowie.** Z dniem 1 stycznia b. r. zawiązało się we Lwowie nowe, samoistne Towarzystwo sztuk pięknych założone przez grono osobistości rozmaitego zawodu, a mianowicie przez pp.: dra Jana Bożo Antoniewicza, Władysława Beżę, hr. Jerzego Dunin Borkowskiego, Tadeusza Czapelskiego, księcia Andrzeja Lubomirskiego, Władysława Łozińskiego, Juliusza Makarewicza, Juliusza Mikolascha, Karola Młodnickiego, Jana Seferowicza, Karola Schayera, księdza Eustachego Skrochowskiego, Jana Stykę, dra Ernesta Tilla, Juliana Zacharyewicza i dra Alfreda Zygadłowicza. Towarzystwo to, ukonstytuowało się i zorganizowało już zupełnie, wybierając p. Władysława Łozińskiego przewodniczącym, p. Karola Młodnickiego zastępcą, p. Wł. Beżę referentem i wśród życzliwego udziału publiczności, które jest dobrą wróżbą dla jego losów w przyszłości, rozpoczęło swą czynność z otuchą, iż stolica i kraj poprą jego usiłowania około rozbudzenia ruchu artystycznego i rozwinięcia zamysłowania sztuki ojczystej.

Przy tej sposobności notujemy, iż — jak nam donoszą z kompetentnego źródła — zupełnie fałszywą jest wiadomość, jaka pojawiła się w niektórych dziennikach warszawskich, jakoby krakowskie Zjednoczone Towarzystwo sztuk pięknych, zniewolone rzekomo znacznymi stratami, postanowiło zwinąć Reprezentację lwowską i nieustającą wystawę sztuk pięknych we Lwowie. Zjedn. Towarzystwo krakowskie nie poniosło żadnych strat we Lwowie, a powstanie nowego, samoistnego Towarzystwa sztuk pięknych we Lwowie nie nastąpiło wcale ani wskutek jakichkolwiek strat, których nie było, ani wskutek nieporozumień między lwowską a krakowską reprezentacją Zjedn. Towarzystwa, które zawsze najlojalniej i najżyczliwiej z sobą się zgadzały, lecz za dobrowolnym porozumieniem się, podyktowanym interesami sztuki.

**Autorowi „Kirgiza.“** W kościele parafialnym Po-bernardyńskim w Skępem, po solennem nabożeństwie, odbyło się odsłonięcie i poświęcenie tablicy pamiątkowej s. p. Gustawa Zielińskiego, autora „Kirgiza“, b. właściciela dóbr Skępe. U góry tablicy, wykonanej z białego marmuru, mieści się medalion z profilem poety w płaskorzeźbie. U spodu na rozwiniętej karcie umieszczono dwuwiersz jednego z poematów s. p. Gustawa: „Nie zginie praca dla dobra ludzkości, kiedy pochodzi z najczystszej miłości.“ Na tablicy zaś napis taki: „S. p. Gustawowi Zielińskiemu, zasłużonemu obywatelowi i poecie, urodzonemu w Markowicach d. 1 stycznia 1809 r., zmarłemu w Skępem d. 23 listopada 1881 r.“ U dołu słowa: „Cześć jego pamięci.“ Tablica wyszła z pracowni artystycznej p. A. Pruszyńskiego.

**W Londynie** zmarł Aleksander Moore, naczelny redaktor konserwatywnego dziennika *Morning-Post*, w 43 roku życia. Zmarły należał do poważnych osobistości dziennikarskiego świata londyńskiego, a dziennik jego, posiadający bliskie stosunki z dworem, odznaczał się zawsze przychylnością dla Polaków.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Ankieta w sprawie monopolu spirytusowego.** W *Rolniku* czytamy, że dnia 31 zm. odbyła się w Towarz. gospodarskiem pod przewodnictwem wiceprezesa dr. Tad. Pilata ankieta w sprawie projektowanego monopolu wódczanego, w której udział wzięli: Bryczyński Stan., Frommel Jul., Krajewski Adam, Bogdanowicz Maryan, Bochdan Hipolit, Tyniecki Wład., Borowski Józef, Zagórski Eustachy, Baczewski Leopold, Nebenahl Samuel, Onyszkiewicz Miecz., Trojan Józef, dr. Skałkowski Tad.; usprawiedliwili zaś swą nieobecność: ks. Adam Sapieha, hr. Stądnicki, Cielecki Artur, Klemens hr. Dzieduszycki, Franc. Jędrzejowicz i Maryan hr. Łoś.

Dr. Pilat w przemówieniu zagajającym zaznaczył, że z tego, co Pan Minister dr. Plenier przy przedłożeniu budżetu na r. 1895 powiedział, jako też z odpowiedzi, dawanych przez Pana Ministra przedstawicielom Izby handlowych galicyjskich, dowiedziano się, iż prywatny eksport spirytusu za granicę będzie dopuszczany, mimo monopolu dalej; że Rząd bierze na uwagę udzielanie zaliczek producentom spirytusu na rachunek towaru, który od nich zakupywać będzie; że zamysła ewentualnie budować liczne magazyny, że cena monopoliczna sprzedawanego przez Rząd spirytusu będzie 70—80 zł. za hektolitr. Na tych podstawach można już o zamiarach Rządu zdanie wypowiedzieć. Komitet zatem zaprosił rolników, właścicieli gorzelni i ludzi fachowych w przemyśle i handlu tym artykułem, na wstępną naradę, by sprawę omówić i obmyśleć sposób postępowania w tej tak ważnej kwestyi. Na sprawę tę można się zapatrywać ze stanowiska produkcji rolniczej i gorzelnianej, ze stanowiska handlowego i finansów krajowych. Zadaniem ankiety byłoby rozpatrzyć rzecz tylko ze stanowiska rolniczego, dotykając reszty stron tylko o tyle, o ile takowe na rolnictwo i gorzelnictwo oddziałują. Opinie wypowiedziane przez członków ankiety stanowią będąc materialem informacyjnym dla komitetu Towarzystwa do memoriałów i dalszych kroków, w sprawie tej przedsięwzięć się mających.

Pierwszy zabrał głos p. Eustachy Zagórski. Po dłuższych wywodach mowca wyraził zdanie, że monopol mógłby być tylko w takim razie korzystny dla kraju, gdyby cały wyrób wódki był przyznany gorzelniom rolniczym, a gorzelnie fabryczne zindemnizowane i zamknięte. Przypuściwszy tę ewentualność, że monopol miałby być uchwalony stanowczo, należałoby się postarać: 1. by dzisiejsza produkcja była rolnikom zagwarantowana; 2. by cena spirytusu była także wiadoma i stała zapewniona w ustawie, a wypośrodkowana na podstawie cen dzisiejszych z doliczeniem bonifikacji i tego zysku 3, 4 do 5 zł. za hektolitr, który przez drobną sprzedaż się osiąga; 3. by położenie producentów uwzględniono także w przepisach wykonawczych; 4. by rezerwoary żelazne dla każdej gorzelni sprawił Rząd; 5. by odbiór wódki odbywał się w magazynie przy gorzelni. To, co przez zegar przejdzie do magazynu, ma być już własnością rządową.

Reasumując to wszystko, co powiedział, nie oświadcza się mowca ani za ani przeciw monopolowi, ale stawia wniosek, by wybrać subkomitet z pięciu z prawem koopta yi dalszych członków, aby wzmocnić nim Komitet Towarzystwa gosp. Tak złożony Komitet porozumie się z Komitetem krakowskim i wspólną rozpoczną akcyę celem wywalczenia dla kraju jak najkorzystniejszego załatwienia sprawy monopolu.

Następnie przemawiał p. Frommel, a wyłuszczywszy zapatrywania swoje, przypomniał, że sprawa monopolu była już omawiana w roku 1887 i wtedy właściciele czeskich gorzelni fabrycznych byli za tem, aby Rząd wykupił ich gorzelnie. Punkt ciężkości całej tej sprawy leży jednak w cenie, którą Rząd będzie płacił za wódkę; — z początku ta cena będzie dobra, ale czy będzie mogła być nią i później, ten wzgląd jest zdaniem mowcy w kwestyi monopolu decydującym.

P. Borowski podniósł, że zgromadzeni powinni się zorganizować w komisję stałą i wraz z Komitetem Towarzystwa radzić nad sformułowaniem żądań swych, by takowe przesłać na ręce Koła polskiego.

P. Krajewski oświadczył się zasadniczo i stanowczo przeciw monopolowi. — Zdaniem następnego mowcy, p. Baczewskiego, należy wyżyć wszystkie siły, aby uzyskać w tej sprawie jak najwięcej korzystnych dla Galicyi przepisów, a przedewszystkiem, aby Rząd zapasów (t. j. superplusu produkcji) nie eksportował, bo tym sposobem konkurowałby z producentem i zapasów nie robił, gdyż mógłby ponieść na tem grube straty lub ratować się tylko zaprowadzeniem „stocku“ na czas jakis. Należy się postarać, aby eksportyngentowy spirytus przy eksporcie był bonifikowany, a premia eksportowa. dotąd chwiejna, była stała. Koło polskie powinno sobie za-

strzedz wpływ na układ przepisów wykonawczych tej nowej ustawy.

P. Bochdan zwracał uwagę, że należy się starać, aby skutkiem monopolu produkcyi naszych gorzelni rolniczych nie była ograniczona, dalej, aby ustawa produkcyjna nie była zniechęcająca, t. j. zawarować kontyngent obecny i ośmiomiesięczną produkcję wódki, oraz, aby premia eksportowa dla gorzelni rolniczych była podwyższoną z 5 na 7 do 8 zł. dla eksportyngentalnego spirytusu. Należałoby żądać także odbioru wódki na wagę i sprawienia dla każdej gorzelni odpowiednich zbiorników na czwartą część produkcji.

P. Bogdanowicz jest zdania, że, aby przy monopolu mogły dalej istnieć rolnicze gorzelnie, należy żądać: gwarancji kontyngentu, ceny dość wysokiej, bonifikacji i premii eksportowej podwyższonej. Żeby zaś mózł wiedzieć, w jakich cyfrach te żądania sformułować, należy zwołać: jak najobszerniejszą ankietę z całego kraju, zbierać ściśle daty odnośne i na podstawie tychże żądań te cyfrowo wypośrodkować.

Dalszy mowca p. Nebenahl postawił następujące wnioski: 1) Zachowanie dla Galicyi dotychczasowego kontyngentu. 2) Rząd jest obowiązany wywozić za granicę całą nieskonsumowaną resztę towaru kontyngentowego z wyjątkiem potrzebnych zapasów. 3) Nieograniczony czas trwania produkcji. 4) Przyznanie przynajmniej 3-guldenowej bonifikacji dla gorzelni rolniczych przy produkcji nadkontyngentu. 5) Rząd odbiera produkt wedle aparatu kontrolnego (zegara) i wywozi go co miesiąc, o ile w gorzelni nie ma większego naczyń. 6) Dla zapobieżenia ewentualności nagromadzenia kontyngentowego towaru, któryby Rząd musiał wywozić za granicę, wciąga się spirytus, wolny od opłat, dla celów przemysłowych, do kontyngentu, co uchyli częściowo redukcję konsumcyi.

P. Trojan nie uważa sprawy monopolu za przesądzoną i oświadcza się przeciw monopolowi.

W głosowaniu przyjęto wniosek p. Zagórskiego wybrania subkomitetu doradczego dla gal. Tow. gosp. i zwołania w czasie Sejmu ponownie obszerniejszego grona interesowanych na naradę. Do subkomitetu wybrani zostali pp.: Bochdan, Borowski, Frommel, Krajewski, Zagórski.

**Austro-Węgry a Stany Zjednoczone.** Rząd austro-węgierski wniósł podobnie jak to uczynił rząd niemiecki, już przed pewnym czasem — protest przeciw dyferencyalnemu ocenieniu cukru austriackiego i węgierskiego przy dowozie do Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej. Według bilu taryfowego (t. zw. bilu Gormanna) podlega w Stanach Zjednoczonych cukier z tych krajów, które udzielają rodzimym swym produktom t. zw. premie eksportowe, dodatkowej opłacie cłowej wysokości 1/10 cent. W skutek zaprowadzenia tej „dyferencyi“, Austro-Węgry, Niemcy i Francya są pokrzywdzone w porównaniu z Rosyją, przemysł cukrowy bowiem tej ostatniej nie jest ochraniający przez premie eksportowe.

**Uregulowanie Wisły.** *Dniw. Warsz.* donosi: Międzynarodowa komisya, obradująca nad uregulowaniem pogranicznej części Wisły, postanowiła wstrzymać roboty regulacyjne po stronie austriackiej, a mianowicie sypanie wałów ochronnych, aż do czasu sporządzenia całkowitego projektu budowy takichże wałów po drugiej stronie rzeki, a to z powodu, że istniejące już i w różnych czasach sypane bez żadnego systemu wały ochronne nie odpowiadają swojemu przeznaczeniu, ale nawet szkodzą rozmaitym robotom hydrotechnicznym, przedsięwziętym po obydwóch brzegach Wisły. Z tego powodu na wiosnę r. b. ma być przeprowadzone szczegółowe zbadanie koryta Wisły na przestrzeni 175 wiorst, poczynając od wsi Morgi, na który to cel Rada państwa wyjednywa obecnie odpowiedni kredyt. Postanowiono również przeprowadzić takie same badanie koryta Czajnej Przemysły w granicach Królestwa Polskiego Rzeką Czarną Przemysła przepływa przez okręgi fabryczne i górnicze, których produkcya osiąga wartości 25 milionów rubli. Otworzenie komunikacji wodnej umożliwiłoby kopalniom i fabrykom konkurowanie z fabrykami i kopalniami zagranicznymi na rynkach wewnętrznych.

**Cło od wina.** W Krems odbył się w d. 6 bm. Zgromadzenie, w którym wzięło udział przeszło 2000 osób, trudniących się uprawą winnic. Zgromadzenie uchwalilo rezolucyę, zawierającą prośbę do Rządu, aby Francya nie otrzymała żadnych ustępstw odnośnie do znizienia ceł na wino. Rezolucyę wzywa dalej deputowanych, aby zajęli w sposób stanowczy stanowisko przeciwko tego rodzaju ustępstwom i aby znizienia ceł na wino francuskie bezwarunkowo nie dopuścili.

**Towarzystwo budowy taniach domów w Warszawie.** *Warszawskiej Dzieniarki* donosi, że oberpoliemajster miasta Warszawy, generał-major Klejgels, pragnąc zabezpieczyć byt ludności robotniczej miejskiej oraz służyć sobie podwładnej, przystąpił do zorganizowania Towarzystwa budowy za miastem taniach domów, które z czasem będą przechodziły na własność lokatorów, którzy przemieszkają w nich pewien czas i w formie komornego spłaca wartość domu. Towarzystwa podobne istnieją już oddawna za granicą i przeważnie mają na względzie pracowników fabrycznych. Inicyator przedsiębiorstwa, zamierza rozpocząć działalność Towarzystwa od służby policyjnej. Każdy należący do niej, obierający mieszkanie w domu zbudowanym przez Towarzystwo, po wniesieniu tytułem komornego wartości domu, stanie się jego właścicielem. Domy te mają być budowane za rogatkami, w pobliżu dogodnych dróg komunikacyjnych, tak, że przejazd do miasta nie będzie przedstawiał wielkich trudności. Z czasem, przy ciągłym rozszerzaniu się miasta, domy te znajdą się wśród niego. Domy będą rozmaitych rozmiarów i różnej wartości, a mieszkać w nich będą mogły także osoby obce. Place pod domy oraz materiały budowlane będzie nabywało Towarzystwo, posiadające własny kapitał.

**Sprzedaż rządowych trunków w Rosyji.** Dnia 13 b. m. wprowadzona będzie w życie ustawa o sprzedaży rządowej trunków, na razie, sposobem próby tylko w czterech guberniach: permskiej, ufińskiej, orenburskiej i samarskiej. Próba ta została przedsięwziętą jak pisze *Praw. Wiestnik* — celem ochronienia moralności ludowej i zdrowia od demoralizującego wpływu obecnego szynku, który przynosi ludowi szkodę materialną i podcina podstawę główną jego dobrobytu. Walka ta wymaga nie tylko zmiany warunków handlu trunkami, ale powinna być także popierana przez wszystkich dobrze myślących członków społeczeństwa.

**Koleje żelazne w Rosyji.** Ogólna przestrzeń sieci dróg żelaznych w państwie rosyjskiem wynosiła w dniu 1 listopada r. z. 34.604 wiorst, z tego 31.158 wiorst pozostaje pod głównym zarządem ministerstwa komunikacji, 1.343 wiorst pod zarządem ministerstwa wojny (zakaspijska) i 2.103 wiorst znajduje się w w. ks. Finlandzkim. W trakcie budowy znajduje się 7.595 wiorst, a mianowicie 4.280 1/2 wiorst kosztem rządu, a 3.314 1/2 wiorst kosztem towarzystw prywatnych.

W tych dniach w radzie państwa ma być roztrząsany projekt ministra skarbu, mający na celu rozgałęzienie linii kolei podjazdowych. Niewielka względnie liczba kolei żelaznych w Rosyji, oraz brak dogodnej komunikacji wodnej, zaleźnej od surowego klimatu, wstrzymują rozwój ekonomiczny kraju i wielką czynią ujmę rolnictwu. Zbudowanie całej sieci kolei podjazdowych, obejmującej, jak to w swym projekcie minister podaje, 30.000 wiorst, — usunęłyby te wszystkie przeszkody, ożywiło handel, połączyło z sobą najzapadłejsze kąty, otworzyło nowe rynki zbytu. Na cel powyższy w pierwszym roku skarb ma wyasygnować 10 milionów rubli.

**Targ na nierogaciznę w krakowskim zakładzie obserwacyjnym.** W dniach 7go i 8go stycznia 1895 przypędzono 6003 sztuk. Płacono za prosięta: — do — et., towar chudy — do — et., towar mięsny — do — et., za towar tuczny 33 do 38 et. za kłgr, żywej wagi. Do krajów Monarchii załadowano 5897 sztuk.

## Targ zbożowy.

**Lwów, 9 stycznia:** pszenica 6— do 6-45 zł., żyto 4-90 do 5-20, jęczmień browarny 5— do 6—, jęczmień pastewny 4-20 do 4-50, owies 4-90 do 5-15, rzepak 8— do 9—, groch 5— do 7—, wyka 4-75 do 5—, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4-25 do 4-75, bieżka — do —, konieczyna czerwona galic. 50— do 60—, szwedzka 45— do 55—, biała 60— do 90—, anyż — do —, kukurduza stara — do —, nowa 8— do 9—, chmiel 20— do 50—, spirytus — do —, Tymotka — do —, Waranty — do —.

**Kraków, 9 stycz.** pszenica biała 7-10 do 7-35, szarawa 7— do 7-25, żyto 7— do 7-20, żyto 5-50 do 5-80, jęczmień browarny 5-20 do 6-75, pastewny 5— do 5-20, owies 5-35 do 5-75, groch — do —, konieczyna czerwona 50— do 70—, biała — do —, rzepak — do —, Uspokojenie stałe.

**Tarnopol:** pszenica 5-70 do 6-05, żyto 4-50 do 4-70, jęczmień 3-80 do 5-40, owies 4-40 do 4-60, bieżka 5-60 do 5-50, groch Wiktoria 5-50 do 6-27, wyka 4— do 5-30, bobik 4— do 4-25, rzepak 7-80 do 8—, lulańka 5— do 5-20, koniec. czerw.



52— do 58—, biała 62— do 68—, wyka 4-30 do 4-6, spirytus z oddaniem 5 miesięcznym styczni maj 1895 r. 1:20 do 1:30, kukurudza sucha 4— do 4-2.

**Podwoleczyska:** pszenica 5-90 do 6-10, żyto 4-30 do 4-50, rzepak 8-30 do 8-50, lnianka 6—, do 6-30, bobik 4— do 4-20, groch 4-50 do 5—, koniec 50— do 60.

**Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 1 stycznia do 5 stycznia b. r. bez opłaty akcyzowej.** Pszenica 5-90 do 6-35, żyto 4-85 do 5-15, jęczmień browarny 4-85 do 5-70, pastewny 4-10 do 4-40, owies 5— do 5-30, hreczka 6-85 do 7-60, kukurudza zeszłoroczna 6— do 6-30, nowa 5-50 do 5-75, prosa 5— do 5-75, groch do gotowania 6— do 8-50, groch pastewny 4— do 5-25, fasola 9— do 30—, bobik 4— do 4-50, wyka 4-50 do 5-25, konieczyna 50 do 101—, konieczyna biała n. 25— do 30—, anyż rossyjski 26— do 28—, anyż płaski — do —, kminek — do —, rzepak zimowy nowy 8— do 9-50, rzepak letni — do —, stary — do —, lnianka 6— do 7—, nasienie lniane 8— do 8-75, soczewica — do —, rzepik zimowy — do —, nasienie konopne — do —, chmiel nowy 53— do 98—, nafta zwykła 17— do 18—, salinowa 18— do 19—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 14-45 do 14-70.

## OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Rainer powrócił w niedzielę rano z Arco do Wiednia.

Najd. Arcyksiążę Eugeniusz odjechał z Wiednia do Ołomuńca.

Biuletyn wydany w Arco w niedzielę o zdrowiu Najdost. Arcyksięcia Albrechta, opiewa:

„Noc przeszła dobrze. Angina i katar oskrzeli ustępują w sposób pocieszający. Jego ces. i król. Wysokość nie ma gorączki“.

Czytamy we *Fremdenblacie*: Nowy „Pairsschub“ ma zapłacić luki, które w szeregu członków Izby panów uczyniła śmierć od czasu nominacji ostatnich parów. Ostatnia nominacja parów miała miejsce w dniu 1 kwietnia 1893 r., a od tego czasu zmarli następujący członkowie Izby wyższej: Zimmermann-Göllheim (stronictwo konstytucyjne), hrabia Krasiecki (prawica), Schmerling (stronictwo konstytucyjne), hrabia Condenvove (stronictwo środka), baron Romaszkan (prawica), książę biskup Zwerger (po za stronictwami), bar. Wassilko (prawica), hr. Teobald Czernin (prawica), bar. Königswarter (stronictwo konstytucyjne), prof. Billroth (stronictwo konstytucyjne), hr. Jan Tarnowski (prawica), generalny dyrektor Schüller (stronictwo środka), kardynał Dunajewski (prawica), książę Clary (dziedziczny, stronictwo konstytucyjne), hr. Wodzicki (prawica), Arcyksiążę Wilhelm, hrabia Krystyn Kiński (stronictwo konstytucyjne), profesor Exner (stronictwo konstytucyjne), hrabia Rudolf Chotek (prawica), br. Felder (stronictwo konstytucyjne) br. Hye (stronictwo konstytucyjne) i hr. Mennsdorf (prawica). Książę Clary zastąpił ks. Karol Clary, w miejsce księcia biskupa Zwergera wszedł książę biskup Schuster; w miejsce kardynała Dunajewskiego będzie powołany książę biskup Puzyna. Nowy „Pairsschub“ będzie miał dostarczyć następców dla 18 parów a ponieważ dotychczasowy stosunek trzech grup ma być zachowany, przeto na stronictwo konstytucyjne i na prawicę przypadłoby po ośmiu członków a na stronictwo środka dwóch nowych członków Izby panów. Od pierwszego kwietnia 1893 zostali tymczasem powołani do Izby panów: dr. Smolka (nie złożył jeszcze przyrzeczenia), hr. Fryderyk Kinsky (prawica), Najd. Arcyksiążę Józef Ferdynand i Józef August, oraz hr. Schlick (dziedziczny członek, stronictwo środka).

W *Wiener Abendpost* czytamy pod dniem 7 b. m.: „Dzisiejszy numer jednego z tu-tejszych pism niedzielnych zajmuje się w sposób zwracający uwagę przysługą uroczystości 80 rocznicy urodzin księcia Bismarcka, przyczem opowiada, jakie to wielkie i ogólne zainteresowanie obudziła uroczystość ta w Austrii. W obec tych doniesień wspomnianego pisma należy tu tylko stwierdzić, że ani władze nie zwróciły się do najwyższego swego przełożonego, P. Ministra spraw wewnętrznych o instrukcje co do tego, jakie stanowisko mają zająć w tej sprawie, — ani też P. Minister spraw wewnętrznych nie znalazł się w tem położeniu, iżby miał jakiegokolwiek władzy udzielać na jej zapytanie in-

strukeyj w tej kwestyi. Zupełnie zmyślonemi wreszcie trzeba nazwać orzeczenia, jakie według tego pisma miały zapasę w powyższej sprawie ze strony Pana Ministra spraw wewnętrznych i Pana Ministra skarbu.“

W dniu 6 b. m. na zaproszenie burmistrza dr. Grubla, odbyła się w Wiedniu konferencja w sprawie przygotowań do uroczystego Jubileuszu 50-letn. panowania Najj. Pana. Zgromadzeni uchwalili jednomyślnie ku uczczeniu pamiętnego Jubileuszu wybudować nowe muzeum miejskie i urządzić w salach starego ratusza wiedeńskiego Wystawę historyczną, któraby wykazała rozwój miasta Wiednia we wszystkich dziedzinach w ciągu pięćdziesięcioletniego panowania Najj. Pana. Uchwalono dalej utworzenie powszechnego Zakładu zaopatrzenia dla starców i budowę drugiego samodzielnego wodociągu dla zaopatrzenia Wiednia w wodę.

W poniedziałek święciło katolickie Stowarzyszenie ludowe w Austrii górnej, które liczy 35.000 członków, jubileusz 50-letniego swego istnienia.

Hr. Jan Harrach, który — jak wiadomo — niedawno w reprezentacji powiatowej w Nepomuk wygłosił mowę i w mowie tej rozwinął myśl utworzenia wielkiego umiarkowanego stronnictwa czeskiego, został z tego powodu, jak było do przewidzenia, zaatakowany przez pisma młodoczeskie. Obecnie odpiera hr. Harrach w piśmie do *Hlas Naroda* zarzuty *Narodnich Listów* w sposób jak najbardziej stanowczy i oświadcza, że jedynie stronnictwo umiarkowane, narodowe, tak, jak on je sobie wyobraża, mogłoby — według jego przekonania — wprowadzić naród czeski na tory zdrowe i dopomóc do osiągnięcia pożądanego rezultatu.

W tych dniach ogłoszony został tekst listu pasterskiego, wydanego przez księcia-prymasa Węgier, Vaszary'ego. List ogłoszono najprzód w dzienniku *Hanzak*, organie liberalnych dyssydentów. Książę-prymas stwierdza, że ustawa o ślubach takzwanych cywilnych, została sankcjonowana w dniu 18 grudnia z. r. i zaznacza, że katolicy węgierscy nie ulegli się żadnej walce, ażeby oddalić od Węgier to wielkie nieszczęście. „W memoryale do Króla — pisze książę-prymas — przedstawiliśmy niebezpieczeństwa dla katolickiej wiary, dla Kościoła, dla Tronu i dla ojczyzny, niebezpieczeństwa, jakie za sobą nowa instytucja pociągnie. Przedstawiliśmy także rządowi ogrom tych niebezpieczeństw. Głosowaliśmy przeciwko tej ustawie; wszystko jednak było daremne. Naszem zadaniem jest teraz modlić się, aby wiara nasza oswojona była od ucisku i aby prawa i swobody naszego Kościoła na nowo zostały przywrócone. Starajmy się dążyć także sposobami dozwolonymi przez ludzkie ustawy do tego, aby małżeństwo chrześcijańskie przechowało swoją powagę i swoje znaczenie, oraz aby prawa naszego Kościoła i naszej wiary w niczem nie były naruszone“.

Jutro 10 b. m. odbędą się w Żninie (w Poznańskim) wybory uzupełniające na posła do Sejmu pruskiego z okręgu wyborczego mogilnicko-węgrowiecko-żnińskiego. Polskim kandydatem jest p. Karol Szczaniecki z Poznania.

Niemcy postawili jako swego kandydata p. Daviera, radcę ziemiańskiego ze Żnina.

Dzienniki niemieckie donoszą, że rząd rozporządził, iż na Mazurach i na Litwie pruskiej tylko taki nauczyciel może otrzymać posadę połączoną z urzędem organisty, który umie po polsku (odnośnie po litewsku) a czy tymi językami włada, orzekać mają polscy (odn. litewscy) członkowie dozoru kościelnego.

Wezorem wieczorem odbył się u cesarza Wilhelma wieczór parlamentarny, na który otrzymali zaproszenia posłowie ze stronictwa konserwatywnego, narodowo-liberalnego i z centrum.

*Post* donosi, że kanclerz ks. Hohenthalo, który niedawno zaziębił się, jest już zupełnie zdrow i w tych dniach odwiedzi ks. Bismarcka.

Ten sam dziennik w artykule widocznie inspirowanym przemawia za udzieleniem kredytu dla rządów marynarki na budowę nowych okrętów. Kwestya krzyżowców — pisze ten organ — stała się dla Niemiec kwestya narodową. Czy budowa floty krzyżowcowej nastąpi z przyzwoleniem przez parlament ryczałtu, czy bez niego, interesuje nas mało; w każdym razie dążyć należy do tego, aby wszystkie w budżecie marynarki na r. 1895/6 żądane krzyżowce mogły być wybudowane.

Z okazji pięćdziesięcioletniego jubileuszu kapłaństwa ks. Arcybiskupa mohilew-

skiego, Metropolity kościołów katolickich w Rosyi, księdza Szymona Kozłowski, car nadał mu krzyż z brylantami do noszenia na piersiach.

Z Rzymu wydalono dziennikarza francuskiego d'Harour. O zarządzeniu tem donoszą *Voss. Ztg.*: „Wydalenie dziennikarza d'Harour nastąpiło nie tyle z powodu dawniej już popełnionych przezeń oszustw lub dawniejszej jego działalności dziennikarskiej, ile raczej z powodu podejrzenia o polityczne szpiegostwo w służbie francuskiego ambasadora. Skonfiskowane u d'Haroura papiery miały udowodnić, że kampanię przeciw Crispimu popierają z Paryża, tudzież francuski reprezentant w Rzymie“.

We Francyi mnożą się oznaki niepokojące; wczoraj donieśliśmy o wyborze w Paryżu do Izby socjalisty Gerault-Richard skazanego przez sąd za obrazę prezydenta; obecnie Lugdun nie chce pozostać w tyle za Paryżem, wkrótce odbędą się tam wybory w miejsce zmarłego prezydenta Izby Burdeau; kandydatami są radykał Lanessan odwołany obecnie przez rząd za nadużycia z posady gubernatora Indo-Chin i sławny Robin dyrektor ateistycznej szkoły w Champuis.

Rząd jak donoszą z Paryża sprzeciwia się wypuszczeniu z więzienia nowego deputowanego z Paryża Gerault Richard, a w razie gdyby Izba inaczej zadecydowała, poda się do dymisji.

W naprężonych stosunkach włosko-francuskich nastąpił fakt, który z pewnością nie przyczyni się do ich polepszenia. Ressimann, ambasador Włoch w Paryżu, został odwołany. Ressimann, który od lat kilku sprawował trudny urząd ambasadora, a od lat już kilkunastu był radcą ambasady w Paryżu, należy do najzdolniejszych dyplomatów włoskich i był w Paryżu osobistością nader popularną i lubioną. Znał on ludzi i stosunki francuskie jak nikt i chyba jedynie Nigra, obecnie ambasador w Wiedniu może mu dorównać pod tym względem. Odwołanie Ressimanna otworzyło pole do rozmaitych przypuszczeń i komentarzy. Utrzymują, że już od kilku miesięcy istnieje nieporozumienie między Ressimannem a ministrem spraw zewnętrznych p. Blanc, który obecnie przesadził jego odwołanie, pragnąc sam zająć to miejsce. Do *Neue fr. Presse* telegrafują z Rzymu, że Ressimann został zmuszony do ustąpienia ze swej posady, ponieważ w ostatnich czasach nie okazał dosyć energii i stanowczości, a przebywając w Paryżu od lat trzydziestu, zanadto zżył się z towarzystwem paryżkiem, aby w danym razie okazać zupełną niezawisłość zdania. Ostatecznym wreszcie powodem dymisji miały być artykuły w *Temps* i *Journal des Débats*, które były zwrócone przeciw Crispimu i jego dalszemu powołaniu na stanowisko prezesa gabinetu. Crispi polecił Ressimannowi, aby starał się u rządu francuskiego o pewną zmianę tonu dzienników półrządowych w duchu dla Włoch przyjaźniejszym, Dupuy jednak odpowiedział, że oba te dzienniki są zupełnie od rządu niezawisłe i że interwencja jego w tym kierunku jest niemożliwa. Crispi skorzystał z tego niepowodzenia Ressimanna i zażądał od niego dymisji; długo jeszcze niezawodnie pisać będą o przyczynach odjazdu Ressimanna z Paryża. W każdym razie jest to symptom znaczący, a dla stosunków obu państw niekorzystny. *Temps* bardzo ostro krytykuje postępowanie Crispiego, pisze, że twierdzenie prezesa gabinetu, iż Ressimann musiał Paryż opuścić z powodu głosów prasy, jest poprostu śmieszne. *Liberté* żałuje Ressimanna, którego charakter i pojednawczość wszysej w Paryżu cenili. Dzienniki włoskie żywo naturalnie zajmują się odwołaniem Ressimanna, *Diritto* w nader pochlebnym artykule o jego działalności dyplomatycznej, przypisuje mu wielkie zasługi w poprawie stosunków między Włochami a Francją i pyta, czy dymisya jest stosowną nagrodą za jego trzydziestoletnią patriotyczną pracę? *Opinione* twierdzi, że złą wybrane chwilę do odwołania tak wybitnego polityka, za dużo rzeczy obecnie poruszono, a Crispi powinien sobie przypomnieć przysłowie: *Quiesca non movere*. Ressimann już opuścił Paryż, oddając kierownictwo ambasady sekretarzowi hr. Gallina; następcą jego ma zostać być ambasador w Londynie hr. Torielli.

W Leodyum wybrano niedawno deputowanym do parlamentu belgijskiego socjalistę Smeetsa. Ten koryfeusz socjalistów belgijskich na publicznem zgromadzeniu złożył następujące oświadczenie: „W dniu, w którym Izba odrzuciłaby wniosek, aby dla wyborów gminnych zaprowadzić takie same warunki prawa głosowania, jakie istnieją już dla wyborów politycznych — wołał on — opuszczyć krzesło deputowanego, aby pospieszyć do was, by ze strzelbą w rękę w posród was podążył na ulicę. W otwartej walce i przemocą, gwałtem wymusimy potem to, czego nie chcą nam dać na dobrej drodze. Na cześć moją zapewniam was, iż pa-

miętać będę o tem przyrzeczeniu!“ — Zaiście, ładny program i ładny poseł! Socjalistyczne pisma belgijskie posługują się zresztą ciągle tym samym tonem w dyskusjach politycznych; i one nie omieszkają grozić barykadami i walką uliczną, na wypadek, gdyby chciano przyjąć do ustawy o wyborach do rad gminnych, która stoi obecnie na porządku dziennym obrad parlamentu belgijskiego, postanowienie, utrudniające robotnikom opanowanie ratuszów gminnych.

Z Kairu donoszą, że książę Hussein, najstarszy syn Izmaïla baszy, oraz inni członkowie rodziny byłego khedywa, wnosili do khedywa Abbaca prośbę, aby pozwolił na powrót Izmaïla do Egiptu, gdyż pragnie on ostatnie dni swego życia spędzić w ojczystym kraju. Khedyw odpowiedział w piśmie odręcznie, że ośobiście byłby za przyzwoleniem powrotu Izmaïla do Egiptu, ponieważ jednak gabinet jest temu przeciwny, przeto musi on prośbę odrzucić.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń, 9 stycznia.** (Tel. pryw.) Według *Presse*, udzielił Rząd koncesyi na budowę kolei lokalnej Lwów-Kleparz do Janowa. Zona Hurki, Marya Andrejewna, przybyła tu wczoraj w drodze do Nicei.

**Berno morawskie, 9 stycznia.** Sejm morawski powziął jednomyślną uchwałę, polecającą Wydziałowi krajowemu, ażeby na najbliższej sesji sejmowej, przedłożył wnioski w przedmiocie godnego uczczenia jubileuszu rządów Najj. Pana.

**Celowiec, 9 stycznia.** W Sejmie karyntyjskim przedłożył Wydział krajowy wniosek, ażeby z powodu obchodu jubileuszu Najj. Pana utworzyć fundacyę dla kalek.

**Lublana, 9 stycznia.** W Sejmie krajowym postawił pos. Tavear wniosek o wzięcie pod rozprawę projektu reformy ordynacyi wyborczej do Rady państwa. Wniosek Taveara żąda zarazem ogólnego bezpośredniego prawa wyborczego przynajmniej w gminach wiejskich, miastach i miasteczkach, — i zastrzega się przeciw połączeniu nierobotników z robotnikami w jedną kuryę wyborczą.

**Budapeszt, 9 stycznia.** Wczoraj popołudniu odbyła się w pałacu prezydenta ministrów konferencja, w której wzięli udział hr. Khuen-Hedervary, kilku byłych ministrów i niektórzy wybitni członkowie stronnictwa liberalnego. Przesilenie zdaje się jeszcze niezalatwione; położenie niezmiennione.

**Budapeszt, 9 stycznia.** (Tel. pryw.) Wczoraj wieczór odbyła się konferencja między hr. Khuen-Hedervarym a członkami ministerstwa Wekerlego, tudzież przywódcami stronnictw liberalnych względem programu nowego gabinetu. Konferencja pozostała bez skutku; nie osiągnięto porozumienia. Wekerle złożył na dzisiejszem posiedzeniu Izby oświadczenie, że nowe ministerstwo dotychczas nie utworzone i zażąda, ażeby Izba znów się odroczyła.

Hr. Khuen-Hedervary chce przeprowadzić fuzję wszystkich stronnictw, trzymających się wiernie umowy z roku 1867; chce więc zwrócić się do wszystkich stronnictw z wezwaniem o przystąpienie do partii rządowej.

**Tuluza, 9 stycznia.** Śnieżycę trwa ciągle; termometr spadł na 27°C. Wiele osób poniosło śmierć skutkiem zmarznięcia.

**Paryż, 9 stycznia.** Izba deputowanych wybrała Brissona swoim prezydentem 272 głosami na 310 głosujących.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 9 stycznia 1895 r. godz. 2 minut 16.** Alpejskie Towarzystwo górnicze 99-60, Węgierskie akcje kredytowe 501—, Akcje anglo-austriackie 185-40, Akcje banku Union 316-50, Akcje kolei Karola Ludwika 217-65, Akcje kolei Północnej 349—, Akcje kolei Południowej 105-75, Losy tureckie 73-10, Akcje kolei państwowej 401-50, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 298—, Akcje kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97-30, Wiedeńskie losy komunalne 174—, Akcje tytoniowe 232—, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 97-20, Akcje kolei Elbetal 274—, Akcje banku dla krajów koronnych 282—, 4-prc. węgierska renta złota 124—, Akcje banku związkowego 159-30, Rubel papierowy 133-75, Węgierska renta papierowa 99—, Usposobienie silne.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krehowlecki.



# Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzi:		Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		Z Lwowa odchodzi:		Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe	
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	2-32	5-25	9-00	6-10	9-00	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlin)	2-24	10-10	4-50	10-35	6-55
Z Warszawy	—	5-25	9-00	6-10	9-00	Do Warszawy	—	10-10	4-50	—	6-55
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 21/6)	—	—	9-00	—	—	Do Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	—	10-10	—	—	6-55
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9-00	Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 21/6)	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/6)	—	5-25	—	—	—	Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	—	—	4-50	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	8-34	12-10	—	Do Muszyny - Krynicy przez Stryj	—	—	—	7-10	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6-10	—	Do Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	10-10	4-50	—	—
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. główny)	2-12	9-29	9-10	5-45	—	Do Podwoleczysk i Brodów (z dw. głównego)	6-08	2-44	9-40	10-20	—
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1-58	9-13	8-45	5-19	—	Do Podwoleczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6-22	2-55	10-04	10-47	—
Z Suczawy	9-40	—	7-37	12-27	6-35	Do Suczawy	6-15	—	10-15	2-55	10-30
Z Kimpolunga	9-40	—	7-37	—	6-35	Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	2-55	—
Z Radowice	9-40	—	7-37	—	6-35	Do Husiatyna przez Halicz	6-15	—	—	—	10-30
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9-40	—	—	—	6-35	Do Słobody rungurskiej kopalni	6-15	—	—	—	10-30
Z Nowosieli	9-40	—	—	—	6-35	Do Nowosieli	6-15	—	—	—	10-30
Z Słobody rungurskiej kopalni	9-40	—	—	—	6-35	Do Berhometu n. S. i Czudyna	6-15	—	—	—	10-30
Z Husiatyna przez Halicz	9-40	—	7-37	—	—	Do Radowice	6-15	—	10-15	—	10-30
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12-27	—	Do Kimpolunga	6-15	—	—	2-55	—
Z Bęczka, Sokala Jaros. Ze Sokala	—	—	—	4-45	—	Do Sokala	—	—	9-20	6-45	—
Z Ławocznego (Peszty Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	8-34	12-10	—	Do Bęczka Sokala Jaros. Do Borysławia p. Stryj	—	—	5-40	9-50	—
Z Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	—	2-02	—	Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj)	—	—	—	9-40	7-10
Z Skolego i Stryja	—	—	—	8-47	—	Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	9-50	7-10
						Do Skolego, Hrebenuwa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	9-50	—
						Do Stryja i Skolego	—	—	—	3-05	—

U W A G A.

Godziny drukowane grubymi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12.00 czas średnio-europejski = 12.36 czas lwowski.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnym ces. kr. austriackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja L. 3, Hotel Imperial) sprzedają biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formie kieszonkowym. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.

## Nadesłane.

Objawisz z dniem dzisiejszym we własny zarząd

### HOTEL EUROPEJSKI

(we Lwowie, plac Maryacki)

mamy zaszczyt polecić go względem wielce Szanownej P. T. Publiczności, zapewniając, że usilnym naszym staraniem będzie wszelkim wymaganiom zadostępnym. Z wysokim poważaniem  
**Albert Szkowron i Spółka.**  
właściciele hotelu europejskiego.

Pokoje od 80 ct. począwszy. 57

## Wystawy i Muzea.

— Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych,

przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dniu powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 popołudniu.

— Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dniu powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

— Muzeum imienia Dźteduszyczych przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— Muzeum imienia Lubomirskich otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

## Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 9 stycznia 1895.

	placą żądają waluta austr. zł. et. zł. et.	bez kuponu bieżącego
<b>1. Akcje za sztukę.</b>		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	216 — 219 —	—
Kol. lwow.-czern.-jas po 200 zł. wa.	294 — 297 —	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	435 — 448 —	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	— — 215 —	—
<b>2. List. zast. za 100 zł.</b>		
Banku hip. 5 pr. w. a. w 40 l.	101 20 101 90	—
" 5 pr. w. a.	— — —	—
" wylosowane z 10 pr. premią	110 20 110 90	—
Banku hip. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	100 — 100 70	—
Banku kr. 4 1/2 pr. w. a. los. w 50 l.	100 50 101 20	—
" 4 1/2 pr. w. a. w 57 l.	96 80 97 50	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98 30 99 —	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41 1/2 lat	97 50 98 20	—
4 pr. w. a. los. w 56 l.	97 20 97 90	—
<b>3. Listy dłużne za 100 zł.</b>		
Gal. zakł. kred. włoś. wlikwidacji (daw. 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a.	— — —	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	— — —	—
<b>4. Oblig. za 100 zł.</b>		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	97 30 98 —	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	101 70 — —	—
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102 — 102 70	—
Komunalne Banku kraj. 5 1/2 II. em.	105 50 — —	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	100 — 100 70	—
Pożyczki kr. 4 1/2 pr. w. a.	96 30 97 —	—
" " 4 1/2 koronowej	96 50 97 20	—
Losy miasta Krakowa	26 50 28 50	—
" " Stanisławowa	45 — 48 —	—
<b>5. Monety.</b>		
Dukat cesarski	5 80 5 90	—
Napoleonodor	9 52 9 92	—
Półimperyal	10 10 — —	—
Rubel rosyjski srebrny	1 30 — 1 34 —	—
" " papierowy	1 33 — 1 34 30	—
100 marek niemieckich	60 60 61 —	—

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7 stycznia 1895.

Dług państwa.	placą żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.60 100.80
lut-y-sierpień	100.50 100.70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.55 100.75
kwiecień-październik	100.45 100.65
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	148.50 14.50
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	157.35 158.35
" " 1830 po 100 zł. 5 pr.	163.25 164.25
" " 1864 po 100 zł.	197.50 —
" " 1864 po 50 zł.	197.50 —
Renty Com. po 42 litr. austr.	— — —
Listy zast. domen. państw po 120 zł. 5 pr.	161.25 162.25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	125. — 125.45
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	99.70 99.90
<b>2. Obligacje. indem. 5 pr. (za zł. m. k.)</b>	
Bukowiny	— — —
Galicyi	— — —
Niższej Austrii	109.75 —
Siedmiogrodu	— — —
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	98.10 99.10
<b>3. Akcje.</b>	
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	183. — 184. —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	409. — 410. —
Niższ-aust. tow. eskont. po 500 zł.	810. — 825. —
Gal. banku hip. po 200 zł.	— — —
Gal. banku d. h. i prz. a. z. 200 wpl. 40 pr.	— — —
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	— — —
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	280.60 281.20
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1047. — 1050. —
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	— — —
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	532. — 535. —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	— — —
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	— — —

	placą żądają
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3480. — 3510. —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	— — —
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	295. — 296. —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	202.69 298. —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	206.26 207.23
<b>4. Listy zastawne losowane.</b>	
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	— — —
Pow. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złoce w 50 l.	124.25 125.25
Pow. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	98.80 99.60
" " " " 3 pr. em. 1889	116.20 116.50
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	117.50 118.25
" " " " w 20 l. 7 pr.	— — —
" " " " w 36 l. 6 pr.	98.50 —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98.50 —
" " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.50 —
" " " " po 4 1/2 pr. w	98.25 98.75
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. los. w 51 1/2 l.	100.85 101. —
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	— — —
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	102.50 103. 0
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	101.50 102.50
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100. — 100.80
" " " " wyl. 4 pr.	100.60 101.40
" " " " w 41 l. wyl.	96. — 96.90
<b>5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)</b>	
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	— — —
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	— — —
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4 1/2	100.10 101.10
" " po 100 zł. 1887	101.25 —
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	— — —
detto (Jarosław-Sokala)	— — —

	placą żądają
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	91.75 92.75
" " " " z r. 1884	98.30 99.30
" " " " z r. 1866	— — —
" " " " z r. 1872	— — —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. 107.65	108.65
Węg. regulacja Cisy po 100 zł. 4 pr.	143.50 144. —
<b>6. Losy.</b>	
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	197. — 198. —
Clarego po 40 zł. m. k.	58. — 59. —
Tow. żegl. p. na Dunaju po 100 zł. mk.	149. — 151. —
Keglewicza po 10 zł. m. k.	— — —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	— — —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	26.25 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	61.75 62.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	57. — 58. —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18. — 18.30
" " węg. " po 5 zł.	12. — 12.40
Fundacja szpitala Areyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23. — 23.75
Salma po 40 zł. m. k.	70.50 71. —
St. Genois po 40 zł. m. k.	72.50 74.50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	46. — 48. —
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	149. — 151. —
" " " " po 50 zł. a. w.	— — —
Waldsteina " 20 zł. m. k.	— — —
Windischgratza po 20 zł. m. k.	— — —
<b>7. Weksle (za 3 miesiące).</b>	
Augsburg na 100 w. p. n.	— — —
Berlin na 100 marek w. p. n.	— — —
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	— — —
Hamburg za 190 marek w. p. n.	— — —
Londyn za 10 ft. szt.	124. — 124.35
Paryż " " " "	49.30 49.37.5
<b>Kurs złota.</b>	
Dukat cesarski mon.	5.83. — 5.86. —
" " pełnej wagi	5.81. — 5.83. —
Korona	— — —
20-frankówka	9.87. 9.88.5
Rosyjski półimperyal	— — —
Talar związkowy	— — —
Srebro	— — —

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacje.

L. 8942 (122 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Nisku ogłasza, że dla zaspokojenia wierzytelności Scheindli Brodowej w kwocie 50 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 6 lutego 1895 i 6 marca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie tu publiczna sprzedaż połowy realności objętej whl. 11 i 191 gm. kat. Zalesie, cena wywołania 87 zł. 50 ct., wadyum 9 zł.  
Wyciąg hipoteczny. akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.  
Nisko, dnia 27 listopada 1894.

L. 2838 (150 1—3)  
C. k. Sąd pow. podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 6 rat po 10 zł. aw. z pn. przymusowa sprzedaż realności lwh. 64 w Wielonicach położonej, dłużniczki Marii Kominkowskiej własnej w tut. ek. sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz gal. Zakł. kred. ziem. w likw. dnia 6 lutego 1895 i 6 marca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wy-

wołania 500 zł. aw. lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.  
Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.  
Resztę warunków, tudzież akt opisanie i oszacowania realności przejrzeć można w tut. sądzie registraturze.  
Niżankowice, 20 czerwca 1894.

L. 6873 (125 1—3)  
W c. k. sądzie powiatowym tyczynskim celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Tennenbauma w kwocie 100 zł. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 0 w Kielmarowy położonej whl. 21 ks. gr. gm. kat. Kielmarowa objętej na imię Katarzyny 1o Zawilo, 1o Bednarz zaintabulowanej w dniach 11 lutego i 11 marca 1895 każdym razem o 10 godzinie przed południem.  
Cena wywołania 80 zł. 19 1/2 ct.  
Wadyum 8 zł. 2 ct.  
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.  
Tyczyn, dnia 30 września 1894.

L. 8096 (119 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia

wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Kolbuszowej w kwocie 76 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tym sądzie dnia 8 lutego 1895 i dnia 8 marca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację jednej trzeciej części realności objętej l. wyk. hip. 39 księgi gruntowej gminy katastralnej Wola domatkowska z Brzeżówką obecnie Jana Marka spadkobiercy s. p. Wawrzyńca Marka własnej.  
Cena wywołania 258 zł.  
Wadyum 26 zł.  
Resztę warunków licytacji, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądu.  
Kolbuszowa, 18 listopada 1894.

L. 13632 (137 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Bałej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia „Wzajemna pomoc” w Bałej w kwocie 80 zł. z pn. odbędzie się dnia 18 lutego i 18 marca 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż 1/4 części realności pod nk. 265 w Bystrzej położonej lwh 151 ks. gr. gm. kat. Bystra objętej dłużnika Wojciecha Łaszczaka własnej.  
Cena wywołania 110 zł.  
Wadyum wynosi 11 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.  
Kuratorem niewiadomych wierzytelności ustanowionym jest adw. tut. dr. Józef Schmetterling.  
Bałea, dnia 10 grudnia 1894.

L. 3522 (145 1—3)  
W dniach 11 lutego 1895 i 11 marca 189



L. 9683 [52 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 250 zł. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Pinkasa Mojżesza Littmana syna Feigi w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna licytacja posiadłości l. wyk. hip. 328 gminy Szolomie-nice objętej dłużnika Markusa Leiby Weisengrūna własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 6 marca 1895 i dnia 17 kwietnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim nawet poniżej takiej.

Cena wywołania wynosi dla tej realności kwotę 400 zł.

Wadium wynosi 10 proc.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest Stanisław Dambowski w Rudkach.

Rudki, 7 grudnia 1894.

L. 16938 (104 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Leiby Sterna w kwocie 156 zł. 90 ct. publiczną egzekucyjną sprzedaż 5/8 części realności pod nr. 220 w Gorlicach położonej dłużnika Ludwika Kamińskiego własnych, na dzień 20 lutego i 22 marca 1895 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 718 zł. 75 ct.

Wadium 72 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Ścieczkowskiego w Gorlicach.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice, 12 grudnia 1894.

L. 14495 (8574 2-3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tutejszym sądzie powiatowym miejsc. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod nr. 139 wh. 132 gminy Ruska wieś na pokrycie wierzytelności Franciszki Jo Jasiewicz 20 Bilut w kwocie 170 zł. w dniach 7 marca 1895 i 5 kwietnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywoławca 1400 zł.

Wadium 140 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 17 października 1894.

L. 3743 (8624 2-3)

Dnia 7 marca 1895 i dnia 18 kwietnia 1895 o godz. 10 rano odbywać się będzie w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności nr. 74 w Białce położonej, whl. 311 objętej Józefa Gasnera własnej, celem zaspokojenia pretensyi Jana Swirgula w kwocie 95 zł. 70 ct.

Cena wywołania 400 zł.

Wadium wynosi 40 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Marcina Kozłeckiego adwokata w Nowym Targu.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy Targ, 28 września 1894.

L. 11943 (143 2-3)

W sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Janowi Jacewskiemu o zapłacenie 13 rat po 6 zł. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wyk. hip. 343 w Herodnicy położonej w dwóch terminach dnia 6 lutego 1895 i dnia 7 marca 1895 o 9 godz. rano w sądzie tutejszym.

Cena wywołania w kwocie 223 zł.

Wadium 22 zł. 30 ct.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej a na drugim nawet niżej ceny wywołania.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 4 września 1894.

L. 12845 (142 2-3)

W sprawie egzekucyjnej Doci Stefaniuk i tow. przeciw masie spadkowej sp. Teodora Stefaniuka o zniesienie współwłasności realności wyk. hip. 502 ks. gr. dla gminy Tar-gowica objętej, odbędzie się na dniu 6 lutego 1895 i dniu 7 marca 1895 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie przymusowa i publiczna licytacja powyższej realności z wyłączeniem parcel grunt. 649 i 651 za cenę szacunkową 1092 zł. lub wyżej takiej.

Wadium 109 zł. 20 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowano adw. dr. Okuniewskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 12 września 1894.

L. 3617 (153 2-3)

Dnia 29 stycznia i dnia 5 marca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacja realności lwh. 149 ks. gr. gminy Wituszyńce objętej, Chaji Rosner

własnej, celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kredy. ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 500 zł.

Cena wywołania 1200 zł.

Wadium 120 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych lub nie należycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli, ustanowiono Ignacego Kriegseisena z Niżankowice.

C. k. Sąd powiatowy.

Niżankowice, 20 lipca 1894.

L. 4771 (152 2 3)

Dnia 30 stycznia i dnia 6 marca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacja realności pod lk. 48 w Rożubowicach położonej, według wykazu hipotecznego l. 79 w całości i 100 w połowie Anny, Piotra i Michała Molndów własnej celem zaspokojenia wierzytelności Szymona Risplera w kwocie 61 zł.

Cena wywołania 398 zł.

Wadium 40 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych lub nie należycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli, ustanowiono c. k. notaryusza p. Ignacego Kriegseisena.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Niżankowice, 13 sierpnia 1894.

L. 11348 (157 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie zawiadamia, że przymusowa publiczna sprzedaż realności w Nadwórnie położonej, wyk. hip. 529 objętej, dłużnika Jurka false Hawryły Koczurka własnej, na zaspokojenie pretensyi Jossla Hübnera 50 zł. z pn. w dniach 23 stycznia i 20 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się.

Cena wywołania 140 zł.

Wadium 14 zł.

Nadwórna, 6 października 1894.

L. 6283 (130 2-3)

W c. k. Sądzie obwodowym w Sanoku w sali nr. 25 odbędzie się 24 stycznia 1895 o godzinie 10 rano sprzedaż kosztowności i 12 proc. brutto dochodu z kopalni nafty „Fryderyk“ w Polanie do masy rozbiorowej Hansa hr. Btłowa należących za jakakolwiek bądź cenę.

O czym się chęć kupienia mających zawiadamia.

Sanok, 11 grudnia 1894.

L. 59551 [90 2 3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 291 zł. 99 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 21 lutego 1895 o godz. 10 przed południem przymusowa licytacja do Sławy tej Byk i innych należących realności pod lk. 257 m. we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 7000 zł. za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie, jeżeli wadium kwota 350 zł. złożoną być ma.

Warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 4 stycznia 1894 prawa rzeczowe na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły adw. dr. Zion kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Tenner mianowany został.

Lwów, dnia 29 grudnia 1894.

L. 7464 [86 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Wysokiego Skarbu przeciw Fiszlowi Katz pto 15 zł w a z pn odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 503 gm. kat. Rosulna objętej w dwóch terminach dnia 28 lutego 1895 i dnia 28 marca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem, w których realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, w drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 310 zł.

Wadium 31 zł

Resztę warunków przejrzeć można w tus. archiwum.

Sołotwina, 10 października 1894.

L. 9255 [8474 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 366 zł na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie odbędzie się dnia 4 marca 1895 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Katarzyny z Paćków Cza-

ban i innych objęta wykazem hipotecznym l. 88 gminy Niebieszczany.

Cena wywołania 400 zł.

Wadium 40 zł.

Blizsze warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego, tj. po dniu 24 listopada 1894 prawa zastawu uzyskali lub tych, którymby uchwała niniejsza względem pozwolenia licytacyi lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. Eugeniusza Kowalskiego w Bukowsku.

Bukowsko, 24 listopada 1894.

L. 15549 (8431 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności wedle whl. 83 gm. Fraga dłużników Hryčka i Anny Koroliszyn wedle whl. 233 teje gm. Szulima i Iny Fenster; wedle whl. 243 ks. gr. gm. Fraga Feski Koraliszyn ur. Dragań-czuk wedle whl. 260 teje gminy Andrucha Kruchlaka, Luzera Inpienera i Jakóba Blasenbauma po 2/12, zaś Szulima i Iry Fenster po 3/12 części, wedle whl. 25 ks. gr. gm. Podburze Maryi Pawłów ur. Koroliszyn wedle whl. 106 teje gm. Jacka Koroliszyna a wedle whl. 107 teje gm. Podburze, Szulima Fenster własnej na zaspokojenie wierzytelności Banku krajowego we Lwowie w kwocie 41 zł. 74 ct. etc. dnia 14 marca 1895 i dnia 17 kwietnia 1895 o godz. 10 rano na pierwszym terminie za lub wyżej ceny wywołania 2075 zł., na drugim zaś i poniżej takiej.

Z tej ceny wywołania przypada na realność lwh. 83 ks. gr. gm. Fraga kwota 930 zł., lwh. 233 ks. gr. gm. Fraga kwota 185 zł., lwh. 243 ks. gr. gm. Fraga kwota 296 zł. i lwh. 260 ks. gr. Fraga kwota 446 zł., zaś na realności lwh. 25 ks. gr. gm. Podburze kwota 80 zł., lwh. 106 gminy Podburze kwota 76 zł. a lwh. 107 ks. gr. Podburze kwota 62 zł.

Wadium wynosi 208 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem nieznanym wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz w Rohatynie.

Rohatyn, 3 grudnia 1894.

L. 7215 (155 2-3)

Dnia 16 stycznia i 20 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacja realności pod lk. 386 w Niżankowicach położonej Ewy Lipskiej własnej celem zaspokojenia wierzytelności Pinkasa Baumana w kwocie 15 zł. 70 ct.

Cena wywołania 45 zł.

Wadium 4 zł. 50 ct.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych lub nie należycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Adolfa Medweckiego z Niżankowice.

C. k. Sąd powiatowy.

Niżankowice, 30 grudnia 1894.

L. 2858 (151 2-3)

Dnia 22 stycznia i dnia 26 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie publiczna przymusowa licytacja realności pod lk. 47 w Wołodowicach położonej według wyk. hip. l. 36 teje gminy Nastki Moskowiec własnej celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kred. ziem. w likwidacyi we Lwowie 9 rat po 7 zł. 50 ct. z pn.

Cena wywołania 450 zł.

Wadium 45 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych lub nie należycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Kriegseisena z Niżankowice.

C. k. Sąd powiatowy.

Niżankowice, 25 czerwca 1894.

L. 3001 (154 2-3)

Dnia 5 lutego i dnia 12 marca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie publiczna przymusowa licytacja realności pod lk. 71 w Hermanowicach położonej, składającej się z ciała hipotecznego l. 58 ks. gr. gm. teje H-rscha Ringiera własnego, z ciała hip. l. 105 teje gminy, Tekli Kasztelan własnego i z ciała hip. l. 112 teje gm. na rzecz Iwana i Kaśki Korablów po połowie zapisanego celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kred. ziemskiego w likwidacyi we Lwowie, składającej się z 6 rat po 35 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania dla ciała hip. l. 58 1000 zł. dla ciała hip. l. 105 100 zł. a dla ciała hip. 112, 300 zł.

Wadium 100 zł., 20 zł. i 30 zł

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych lub nie należycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Ignacego Kriegseisena z Niżankowice.

C. k. Sąd powiatowy.

Niżankowice, 30 września 1894.

L. 11201 (140 2-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 30 stycznia 1895 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 lutego 1895 nawet poniżej takiej licytacja 6/7 części realności wyk. hip. l. 10 gminy kat. Gliniany objętej Nechemą Leozora, Ozyasza, Sary, Ryfki i Borucha Basschesów własnych na rzecz Hillela Pinelesa pto 328 zł. z pn.

Cena wywołania 857 zł. 14 ct.

Wadium 86 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd registraturze.

Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Szymona Czestynskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, dnia 21 listopada 1894.

L. 10962 (144 2-3)

W sprawie egzekucyjnej Chaje Dine Stall przeciw Jurkowi Iwanków o zapłacenie 514 zł. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż 1/3 części realności dłużnika wykaz hip. 52 w Korniowie położonej w dwóch terminach dnia 6 lutego 1895 i dnia 6 marca 1895 o 9 godz. rano w sądzie tutejszym.

Cena wywołania w kwocie 224 zł. 67 ct. w. a.

Wadium 20 zł. 46 ct.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej a na drugim i nawet niżej ceny wywołania.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 6 sierpnia 1894.

L. 34669 (166 2-3)

OGŁOSZENIE.  
Celem ponownego obsadzenia opróżnionej hurtownej sprzedaży tytoniu połączonej z drobną sprzedażą znaczków stemplowych i blankietów wekslowych w Kozowej w brzeżańskim Starostwie, rozpisuje się konkurencyjną rozprawę za pomocą pisemnych ofert na dzień 21 stycznia 1895.

Obrót tej hurtownej sprzedaży wynosił za czas od 1 stycznia 1893 do końca grudnia 1893  
w tytoniu . . . . . zł. 29151.34 1/2  
w znaczkach stemplowych i blankietach wekslowych . . . zł. 4323.27 1/2  
Razem . . . . . zł. 33474.62

Hurtownik obowiązany będzie pobierać materyał tytoniowy z c. k. magazynu sprzedaży tytoniu w Tarnopolu.

Pisemne oferty zaopatrzone w wadium w kwocie 150 zł. wniesione być mają najdalej do godziny 1 po południu 21 stycznia 1895 do c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Brzeżanach.

Kowarta zawierająca pisemną ofertę zaopatrzoną być powinna zewnątrz napisem: „Oferta na hurtownię tytoniu i stempli w Kozowej odnośnie do ogłoszenia z dnia 2 stycznia 1895 l. 34669,94“.

Blizsze warunki konkurencyi mogą być przejrane w biurze c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Brzeżanach.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Brzeżany, dnia 2 stycznia 1895.

L. 22710 (168 1-3)

C. k. Sąd powiat. miej. deleg. Tarnowski podaje do wiadomości, że celem zniesienia współwłasności realności lwh. 60 gm. Rzachowa dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna teje realności do Wiktoryi Gąsiorowej, Michała Kędziora, Anny Należzińskiej, Zofii Kędziorówny, masy spadkowej Katarzyny Sobczyk należące.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 7 lutego 1895 i 7 marca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1125 zł. 52 ct., poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakakolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadium przy licytacyi złożone być mające wynosi 113 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego miejsc. delegowanego.

Tarnów, 16 października 1894.



L. 6494 (108 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 26 zł. 31 1/2 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Antoniego Halickiego w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż 1/3 części posiadłości w hł. 678 gm. kat. Kudryńce objętej dłużnika Nikifora Biłyka własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 29 stycznia 1895 i dnia 5 marca 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ek. notaryusz Józef Zubek w Mielnicy.

Wadyum 5 zł. 50 ct.

Mielnica, 5 października 1894.

L. 14616 (99 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Michała Dutki w kwocie 79 zł z pn. odbędzie się w dniach 4 lutego i 4 marca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytację połowy realności pod lk. 31 w Mikuszowicach położonej dłużnika Jana Dobiji własnej. Cenę wywołania stanowi kwota 1080 zł Wadyum 108 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tut. dr. Cieszyński.

Biała, 12 grudnia 1894.

L. 9917 (105 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 16 stycznia 1895 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 lutego 1895 nawet poniżej takowej licytacja połowy realności wyk. hip. l. 166 gm. kat. Gliniany objętej Leiby Frieda własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 250 zł. z pn.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem pana Szymona Czestyskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, dnia 8 października 1894.

L. 15152 [8432 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności w Lipicy położonej wedle wyk. hip. l. 540 tejże gminy dłużników Bernarda Weidmana i masy leżącej Hindy zam Apfel własnej, na zaspokojenie wierzytelności Banku krajowego we Lwowie w kwocie 6 zł. 96 ct. i 84 zł 70 ct etc. dnia 1 marca 1895 i dnia 3 kwietnia 1895 o godz. 10 rano na pierwszym terminie za lub wyżej ceny wywołania 4450 zł, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum 445 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz w Rohatynie.

Rohatyn, 11 grudnia 1894

L. 6577 (147 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Miłowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Anny 10 Pa jestkowej, 20 Sołtykowej przeciw Reginie 10 Zawadowej 20 Wojtyłowej o 12 zł. 82 1/2 ct. rozpisana została egzekucyjna licytacja realności lwh. 554 w Żabnicy na dzień 6 lutego i na dzień 6 marca 1895 każdym razem o 9 godzinie rano.

Wadyum 14 zł.

Cena szacunkowa 138 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Grabowski w Miłowie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Miłówka, 15 listopada 1894.

L. 7032 (165 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia rat pożyczkowych pretensji zhipotekowanej wedle wyk. hip. l. 232 poz. 4 karty C ks. gr. gm. Brzeżany w kwocie 440 zł., 440 zł., 440 zł., 440 zł. i 1100 zł. zpn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 12 w dniach 7 lutego 1895 i 7 marca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności p. d. nr. 123 w Brzeżanach wedle poz. 1 karty B. wyk. h. p. l. 232 własność Karola Szymańskiego stanowiącej na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie.

Cena wywołania wynosi 22000 zł.

Wadyum ustanowiono na kwotę 2200 zł.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś także niżej, jednakowoż nie niżej 1/3 części tejże ceny sprzedaną będzie.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed

terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupa o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadły.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w sądzie tut.

O rozpisaniu licytacji uwiadamia się strony interesowane, a tych którzyby po 12 października 1894 hipotekę uzyskali lub którzyby uchwała niniejsza lub później-za w tej sprawie zapaść mające nie mogła być doręczoną na ręce ustanowionego uchwałą z 8 kwietnia 1894 l. 1738 kuratora p. adw. dr. Schüssla z substytucją p. adw. dr. Czajkowskiego z tem, że równocześnie do l. 7433/94 rozszerzenie tej licytacji na rzecz Jakóba Leiby Elfenbeima pto 1100 zł. dozwolone zostało.

Brzeżany, 1 grudnia 1894

## Konkursa.

L. 4 (106 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich potrzebuje jednego ewentualnie dwu dziennych pisarzy z czytelnem i szybkim piśmem.

Płaca miesięczna 22 do 25 zł.

Pierwszeństwo mają obznajomieni z manipulacją w sprawach karnych.

Mosty wielkie, dnia 2 stycznia 1895.

L. 11140 [96 2—2]

Odnosnie do konkursu w Nro 5 Gazety lwowskiej ogłoszonego, czyni się wiadomo, że konkurs na 10 posad adjunktów sądowych a to w Mościskach, Rudkach, Turce, Birczy, Delatynie, Haliczu, Budzanowie, Czortkowie, Grzymałowie i Mielnicy z dniem 25 stycznia 1895 upływa.

We Lwowie, 28 grudnia 1894.

L. 11140 (95 2—2)

Odnosnie do konkursu w Nro 5 Gazety lwowskiej ogłoszonego czyni się wiadomo, że konkurs na siedm posad kancelistów a to dwie przy sądzie obwodowym w Stanisławowie, dwie przy sądzie powiatowym w Drohobyczu, z których jedna do prowadzenia ksiąg gruntowych, tudzież po jednej przy sądach powiatowych w Birczy, Delatynie i Mościskach, z dniem 6 lutego 1895 upływa.

We Lwowie, 28 grudnia 1894.

L. 21 (128 2—3)

Posada sędziego powiatowego przy ek. sądzie powiatowym w Maszynie ewentualnie przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogąca jest do obsadzenia.

Podania wnosić należy do Prezydium sądu obwodowego w Nowym Sączu najdalej do 26 stycznia 1895.

Prezydium Sądu obwodowego.

Nowy Sącz, 5 stycznia 1895.

L. 10522 (126 2—3)

Celem obsadzenia jednej posady c. k. leśniczego w obrębie c. k. Dyrekcji lasów i dóbr skarbowych, Oddział II. we Lwowie z roczną płacą 400 zł. wraz z 25% dodatkiem aktywnym, tudzież systemizowanym poborem drzewa de ratatowego i ewentualnie wolnem pomieszkaniem rozpisuje się konkurs.

Władza udzielająca posadę zastrzega sobie jednakże prawo przyjętego w razie uznania go niezadelnym dla tej posady lub gdyby pod innym względem wymogom nie odpowiadał, po upływie pierwszego roku, który ma być rokiem próbnym, w krótkiej drodze ze służby wydalic, w którym to wypadku traci wydalony wszelkie z tego mianowania wypływające prawa.

W razie stałego przyjęcia wliczonym będzie czas próbnym w czas służby.

Podania własnoręcznie pisane i zawierające dowody co do wieku, stanu, dotychczasowego zatrudnienia, znajomości języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, tudzież co do złożonego z dobrym postępem egzaminu rządowego dla pomocników w służbie leśnej ochronnej i technicznej, wnieść należy w drodze przepisanej do dnia 30 stycznia 1895 do c. k. Dyrekcji lasów i dóbr skarbowych, Oddz. II. we Lwowie.

Kompetenci należący do kategorii uprawionych wedle ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. pp. Nro 60 ex 1872), podoficerów, mają swe podania, zaopatrzone certyfikatami w razie pełnienia czynnej służby, wnieść za pośrednictwem c. k. Władzy wojskowej (wojskowej komendy lub zakładu), nie należący zaś do związku wojskowego uprawnieni podoficerowie za pośrednictwem jednoosobnego c. k. Starostwa.

Z c. Dyrekcji lasów i dóbr skarbowych

Oddział II.

Lwów, dnia 2 stycznia 1895.

L. 23081 (167 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę prowadzącego metryki izraelskie w Rozdole tutejszego powiatu i jego zastępcy. O posady te ubiegać się mogą izraelici, którzy są obywatelami państwa austriackiego i wykażą się wymaganą przepisami kwalifi-

kacją. Kompetenci winni wnieść do c. k. Starostwa w Żydaczowie prośbę własnoręcznie napisaną, w której mają wykazać dokumentami rodzaj zatrudnienia i stopień wykształcenia swego.

Posady prowadzącego metryki izraelskie i jego zastępcy nadana być mogą tylko takim kompetentom, którzy stale w Rozdole zamieszkują.

Podania wolno wnosić do 31 marca b. r. a kompetenci którym się nie zwóci podań jeszcze przed tym terminem, mają się jawnie w c. k. Starostwie w Żydaczowie do egzaminu pisemnego i ustnego w dniu 1 kwietnia 18 5 o godzinie 9 przed południem.

C. k. Starosta.

W Żydaczowie, dnia 4 stycznia 1894.

L. 129 (169 1—3)

Celem obsadzenia trzech nowo systemizowanych posad adjunktów sądowych przy sądach powiatowych w Podgórzu, Dąbrowie i Dębicy rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 28 stycznia 1895.

Podania o te lub przy innych sądach powiatowych opróżnić się mogące posady adjunktów sądowych wnosić należy w prze-pisanej drodze do Prezydium sądu krajowego w Krakowie względnie do Prezydium sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydium sądu wyższego.

Kraków, 5 stycznia 1895.

L. 1001 (186 1—3)

Konkurs na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Domaradzie w powiecie Brzozowskim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych 150 zł. i ryczałt kancelaryjny 40 zł.

Podania należy wnieść najpóźniej do 15 stycznia b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 4 stycznia 1895.

L. 2693 (187 1—3)

Przy Wydziale Rady powiatowej w Cieszanowie utworzoną została posada lustratora kas i majątków gminnych z roczną płacą w sumie 900 zł. a. w. i dodatkiem na objazdy w kwocie 300 zł. a. w.

Kandydaci życzący ubiegać się o takową, mają wnieść podania swe do Wydziału Rady powiatowej, najpóźniej do końca stycznia 1895 zaopatrzone świadectwami że:

1. nie przekroczyli 40 r. życia;
2. ukończyli bądźto krajową szkołę rolniczą, bądźto krajową szkołę lasową z dobrym postępem;
3. władają językami krajowymi w słowie i piśmie;
4. nadto winni wykazać się z dotychczasowego zajęcia i nieskazitelnością charakteru.

Pożądana też jest kaucja służbowa w wysokości 500 zł a. w.

Posada ta nadana zostanie przewizorycznie, z czasem może nastąpić stabilizacja a w miarę zdolności i gorliwości w spełnianiu obowiązków służbowych także znaczne podwyższenie płacy.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Cieszanów, d. 19 grudnia 1894.

## Upadłości.

L. 61254 (114 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że adw. dr. Włodzimierz Krosiński stałym zarządcą, zaś kandydatem adwokatury dr. Alojzy Winiarz zastępcą zarządcy masy konkursowej Roberta Preyera ustanowieni zostali.

Lwów, dnia 15 grudnia 1894.

## Kuratele.

L. 13430 (118 2—3)

Antoni Kmiec wyrobnik z Borku uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Kieć z Borku.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 28 listopada 1894.

L. 10233 (148 2—3)

Onufry Kulik uznany umysłowo chorym, kuratorem jego Michał Kulik, obaj z Medenic.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, 4 grudnia 1894.

L. 21933 (117 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyśle jako władza nadopieczująca podaje do powszechnej wiadomości, że na czas

nieograniczony przedłużono opiekę nad nieletnim Kazimierzem Józefem 2 in. Kopystańskim, dnia 6 listopada 1870 urodzonym słubnym synem s. p. Pauliny z Hankiewiczów Kopystańskich c. i k. szeregowcem 90 pułku pieszego.

Opiekunem nieletniego jest adw. dr. Jan Niemezyński w Przemyśle zamieszkały.

Przemyśl, 10 sierpnia 1894.

L. 7549 (101 3—3)

Dwojra Graf z Waręża uznana umysłowo chorą.

Kuratorem dla niej ustanowiono Lipę Grafa z Waręża

C. k. Sąd powiatowy.

Beż, dnia 10 sierpnia 1894.

L. 2334 (102 3—3)

Hryś Kościureczko z Przewodowa uznany marnotrawcą kuratorem; dla niego ustanowiono Huta Tarasiuka z Przewodowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Beż, dnia 9 marca 1894.

L. 19426 (98 3—3)

Adam Żukotyński z Rzeszcowa uznany został umysłowo niedołężnym.

Kuratorem dla niego ustanowiony Feliks Górski w Rzeszowie.

Sąd powiatowy miej. deleg.

Rzeszów, 31 grudnia 1894.

L. 11019 (116 3—3)

Sebastian i Agnieszka Baję ze Staregomiasta uznani zostali za marnotrawców; kuratorem dla nich jest Wojciech Baj ze Staregomiasta.

C. k. Sąd powiatowy.

Leżajsk, dnia 8 grudnia 1894.

L. 54264 (110 3—3)

Ależy Bihan uznany został umysłowo chorym a kuratorem tegoż mianowanym Piotr Rodewicz we Lwowie.

Lwów, dnia 13 października 1894.

L. 2401 (100 3—3)

Pałaszka Smieszko z Chłopotyna uznana głopowatą.

Kuratorem dla niej ustanowiono Andrucha Korneliska z Chłopotyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Beż, dnia 14 marca 1894.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 8037 (139 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie nieznanego z miejsca pobytu Michała Sokię z Dolżycy zawiadamia, że wskutek pozwu Eisyga Meiselesa de praes 19 października 1894 l. 8037 przeciw niemu o odzianie w posiadanie 1/7 części realności pod l. k. 3 w Dolżycy termin na dzień 13 lutego 1895 o godzinie 9 rano wyznaczono a dla niego kuratora w osobie Wasyla Wethacza ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił, lub sądowi innego zastępcę wskazał, w przeciwnym razie skutki wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 6 grudnia 1894.

L. 1309 (127 2—3)

Jego Ekscelencya c. k. Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie w myśl § 301 p. k. zamianował na pierwszą zwyżającą z dniem 19 lutego 1895 rozpocząć się mającą kadencję sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącemu Trybunału sądu przysięgłych prezydenta sądu obwodowego Wiktora Ramskiego, zaś zastępcami przewodniczącemu c. k. radców sądu krajowego Wojciecha Trampiera, Dra Emila Hilbrihta, Edwarda Trusiewicza, Macieja Kaszewkę, Jana Komarnickiego i Jana Jaworskiego.

Z Prezydium c. k. Sądu obwodowego.

Brzeżany, dnia 1 stycznia 1895.

L. 7522 [35 2—3]

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Demka Peregryna z Czarny, iż w sprawie egzekucyjnej Karola Batka pwko Mitrofanowi Peregrynowi i spół. o 100 zł. aw. z pn. ustanowiono dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Brodera w Grybowie celem doręczenia rezolucji tut. z 11 grudnia 1893 l. 6182, dozwalającej egzekucyjnego oszacowania realności lwh. 106 i 2/24 części realności w hł. 103 ks. gr. gm. Czarna Mitrofana Peregryna własnych, realności w hł. 19 i połowy realności w hł. 20 pow. ks. gr. Wania Kopyściańskiego własnych realności w hł. 42 pow. ks. gr. Dańka i Aleksandra Peregrinów własnej, jako też dalszych w tej sprawie wydać się mających rezolucji.

Rzeczą Demka Peregryna jest udzielić ustanowionemu kuratorowi środków swej cbronny lub innego zastępcę sobie ustanowić, gdyż skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Grybów, 14 grudnia 1894.



L. 26118 [94 2-3]

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie egzek. Getzla Reichera przeciwko spadkobiercom Kaspra Mazurkiewicza 175 zł. z pn. ustanowił dla niewiadomej z miejsca pobytu Bronisławy Mazurkiewiczówny kuratorem adw. Dra Emila Psarskiego i doręczył kuratorowi uchwałę z dnia 29 listopada 1894 l. 23935 dla Bronisławy Mazurkiewiczówny przeznaczoną.

Ternów, dnia 27 grudnia 1894.

L. 7571 [29 2-3]

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach w sporze pisemnym Ludwika Mońskiego i spółn. przeciw Janowi Jarczakowi i spółn. o uznanie własności realności lwh. 550 w Wadowicach itd. dla niewiadomej z miejsca pobytu współpозwanej Anny Szostek ustanawia kuratorem ad actum Dra Józefa Korna, adwokata w Wadowicach, wzywając Annę Szostek, aby adres swój temuż kuratorowi i informację udzieliła, względnie innego pełnomocnika tut. ek. sądowi podała, gdyż inaczej na jej niebezpieczeństwo proces niniejszy z ustanowionym kuratorem przeprowadzonym zostanie.

Wadowice, 22 grudnia 1894.

L. 12882 [48 2-3]

C. k. Sąd pow. miej. dlg. z Sambora zawiadamia niniejszem nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Senka Kowalczuka, że na żądanie kasy pożyczkowej powiatu samborskiego dozwolona została uchwała z d. 31 grudnia 1892 l. 20787 celem zaspokojenia sumy 100 zł. z pp. egzekucyjna intabulacja prawa zastawu dla sumy 100 zł. z 8 procentami od 1 maja 1890 w stanie biernym ciała hipotecznego wyk. hip. 186 ks. grunt. gminy Torczynowice objętego, uchwałę tę doręczyć ustanowionemu dla nieobecnego Senka Kowalczuka kuratorowi adw. dr. Leonowi Witzowi.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. Sambor, 19 lipca 1894.

L. 4561 [149 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia, iż na żądanie Marcina Grzesiaka względnie jego prawonabywczyni Elżbiety Grzesiakowej, przeprowadzono dochodzenia przygotowawcze względem uzupełnienia księgi gruntowej gminy Nisko co do parceli gr. 3788/7 nie wpisanej dotąd do księgi gruntowej i że odnośny arkusz posiadłości wraz z operatem dochodzeń w Urzędzie gminy Nisko przejrzeć można. Do wniesienia zarzutów przeciw temu arkuszowi wyznacza się w tut. sądzie termin na dzień 30 września 1894 o 9 rano, wzywa się przeto wszystkich, by zarzuty swe do tego dnia a najpóźniej w tym dniu pisemnie lub ustnie wnieśli.

C. k. Sąd powiatowy. Nisko, dnia 26 lipca 1894.

L. 12247 [161 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Stefana Taniackiewicza, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Taniackiewiczowi i tow. o zapłatę sumy 383 zł. 68 ct. z pn. w przedmiocie oszacowania ciała hip. l. wyk. 582 ks. gruntowej gminy Łany, ustanowiono dla niego p. adw. dra Lityńskiego w Szczercu, któremu odnośną uchwałę z 13 listopada 1894 l. 10828 się doręcza i że do oszacowania termin na 22 stycznia 1895 godz. 2 po południu wyznaczono.

Wzywa się go zatem, aby swe miejsce pobytu sądowi lub kuratorowi wskazał, lub innego zastępcę sobie wybrał, gdyż inaczej zle skutki sam sobie przypisze.

Szczerzec, 21 grudnia 1894.

L. 17335 [138 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sporze prowizoryalnym Melanii Kužel i Mikołaja Antoniuka przeciw Pańkowi Kut, Filipowi Kut, Melanii Kut, Julce Kut, Hance Kut i Semkowi Kut o naruszenie w posiadaniu parc. gr. 2575 w Smólnie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Filipa Kut, iż dla niego kurator w osobie dra Wagnera adwokata w Brodach zamianowany został, któremu doręcza się napis zażalenia prowizoryalnego de pr. 4 września 1894 l. 14729 i na takowy nowy termin do rozprawy prowizoryalnej na dzień 23 stycznia 1895 o 9 godz. rano w biurze 3 wyznaczony został, na ten termin kuratorowi potrzebną do obrony informację udzielił lub innego zastępcę sądowi wskazał ma, w przeciwnym bowiem razie następstwa zaniechania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

Brody, d. 23 października 1894.

L. 6679 [124 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Marcina Bałamuta, że Jakób i Anna Decowie wnieśli w dniu 3 października 1894 l. 6679 do sądu tutejszego przeciwko niemu, oraz Michałowi Zelaznemu, Michałowi Bałamutowi, Franciszce Bałamutowej, Izaakowi Karpfowi i nieletnim Franciszkowi, Franci-

szce, Agnieszce i Balbinie Bałamutom pozew o zniesienie współwłasności realności l. wyk. hip. 242 księgi gruntowej gm. katastralnej Sokołów objętej i złożenie rachunków, na który termin do rozprawy ustnej na dzień 23 stycznia 1895 godz. 9 rano przed południem wyznaczony, zaś do zastępstwa Marcina Bałamuta kuratorem p. Karol Rampelt not. z Sokołowa zamianowanym został.

Wzywa się więc Marcina Bałamuta, aby bądź ustanowionemu kuratorowi środki do obrony swych praw dostarczył, bądź innego pełnomocnika sobie ustanowił, bądź wreszcie sam na terminie powyższym się stawił, gdyż inaczej wszelkie skutki zaniechania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sokołów, d. 9 października 1894.

L. 64283 [163 2-3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie w skutek próby Magdaleny Gruszyńskiej de praes. 10 listopada 1894 l. 57273, wzywa posiadacza księżeczki wkładowej gal. kasy oszczędności we Lwowie Nr. 39835, wystawionej na nazwisko Magdaleny Gruszyńskiej, której stan z 1 lipca 1894 kwotę 254 zł. 69 ct. wynosił, aby tę księżeczkę w przeciągu 6 miesięcy, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu, takowa na żądanie Magdaleny Gruszyńskiej za umorzoną uznana zostanie.

Lwów, dnia 23 grudnia 1894.

L. 10290 [8607 2-3]

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izaaka Kirscha, że przeciw niemu wniósł Natan Goldschneider pozew de praes. 27 listopada 1894 l. 10290 i że wydany w skutek tego nakaz zapłaty doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Uiberallowi z substytucją adwokata dr. Reicha w Rzeszowie i poleca Izaakowi Kirschowi, ażeby kuratorowi środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika obrał i sądowi o tem doniósł inaczej bowiem skutki zaniechania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, 29 listopada 1894.

L. 20775 [8605 2-3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Związku kredytowego dla handlu i przemysłu w Kołomyi przeciw Wolfowi Schüssel i tow. o 600 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Icyka Majera adwokata dr. Zipsera kuratorem z substytucją adwokata dr. Krobickiego i doręczył kuratorowi dr. Zipserowi duplikat nakazu zapłaty z 3 listopada 1894 l. 18364 dla Icyka Majera przeznaczony.

Kołomyja, 11 grudnia 1894.

L. 8428 [8594 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Nephę Alter, że w sprawie egzekucyjnej Abrahama i Estery Schimmonów przeciw niej o 100 zł. z pn. kuratorem dla niej zamianował Karola Rampelta notaryusza w Sokołowie i temuż rezolucję z dnia 17 sierpnia 1894 l. 5328 i z dnia 6 grudnia 1894 l. 7235 doręczył.

Sokołów, d. 6 grudnia 1894.

L. 41107 [8597 2-3]

C. k. Sąd krajowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu p. Antoniego Różyckiego i p. Franciszki Szulcowa, iż przeznaczona dla nich uchwała tus. z dnia 8 czerwca 1894 l. 19554 którą dozwolono wykreślenia zainstabulowanego w stanie biernym realności pod lk. 320 dz. I w Krakowie lwh. 306 objętej, w poz. 19 c prawa zastawu dla 28 4/536 części sumy 3500 zł. w. a. i wszelkich przynależności teje sumy na rzecz ks. Wincentego Pado ze stanu biernego tej realności z zastrzeżeniem prawa dla nadciężaru w poz. 25 wpisanego, doręczoną została ustanowionemu dla nich kuratorowi p. dr. Borońskiemu adwokatowi w Krakowie z substytucją p. dr. Fedorowicza Tadeusza adw. w Krakowie a zarazem wzywa tych nieobecnych, aby temuż kuratorowi środków obrony udzielił, lub innego pełnomocnika sobie obrał, tut. sąd o tem zawiadamiając w przeciwnym bowiem razie skutki zaniechania tego wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Kraków, 23 listopada 1894.

L. 44442 [8598 2-3]

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jozuego Eisenberga, że przeciw niemu wniósł Alois Gruber pozew de praes 6 grudnia 1894 l. 44442 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 117 zł. wa. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 7 grudnia 1894 l. 44442 doręczony został ustanowionemu dla tego kuratorowi adw. dr. Fedorowiczowi z substytucją adw. dr. Kulezyńskiego w Krakowie i poleca Jozuemu Eisenbergowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika

sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniechania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 7 grudnia 1894.

L. 5514 [33 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku powiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Andrija Kopacza, że w celu doręczenia mu uchwały tabularnej z 14 lipca 1894 l. 5514 w sprawie Josla Langsama przeciw niemu pto 280 zł. z pn. ustanowiono dla kuratora ad actum w osobie P. Eugeniusza Kowalskiego z Bukowska.

Bukowsko, dnia 14 lipca 1894.

L. 7113 [34 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że na prośbę Josla Langsama z Bukowska z dnia 17 sierpnia 1892 l. 5558 o zainstabulowanie prawa zastawu dla 200 zł. aw. w stanie ciężarów ciała lep. whl. 59 i połowie whl. 61 gminy Ratnawica, Leszka Baryckiego własnego na rzecz Josla Langsama wydano przychylną uchwałę z dnia 29 sierpnia 1892 l. 5558.

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Leszka Baryckiego ustanowiono kuratorem p. Eugeniusza Kowalskiego w Bukowsku, któremu rzezoną uchwałę doręczono.

Bukowsko, 5 września 1894.

L. 6834 [8 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Riegera z Bohorodczan kuratora w osobie Piotra Kurysia z Bohorodczan celem doręczenia ts. uchwały tabularnej z 11 października 1893 l. 5848 w sprawie hipotecznej ek. urzędu podatkowego w Bohorodczanach im. Wysokiego Skarbu przeciw Józefowi Rieger o wpis prawa zastawu dla zaległych podatków w kwocie 88 zł. 11 ct. w stanie biernym realności lwh. 800 w Bohorodczanach.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 2 sierpnia 1894.

L. 17196 [178 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Zieglera, że dnia 7 grudnia 1894 do l. 16776 wniosła przeciw niemu Nechuma Engelstein skargę o zapłatę sumy 778 zł. 63 ct. wa. na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 23 stycznia 1895 o godz. 9 przed południem, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Tadeusza Koreckiego adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześniej udzielić info macyi do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniechania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, dnia 20 grudnia 1894.

L. 47414 [173 1-3]

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wacława Rodakowskiego, że przeciw niemu wniósł adw. dr. Bolesław Schwarzenberg Czerny pozew de praes 28 grudnia 1894 l. 47414 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 100 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 29 grudnia 1894 l. 47414 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Seinfeldowi, ze substytucją adw. dr. Münza w Krakowie i poleca Wacławowi Rodakowskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniechania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 29 grudnia 1894.

L. 14388 [72 1-3]

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Rzeszowie podaje do wiadomości, iż dnia 14 listopada 1893 zmarł w Stobierny bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Izrael Bressel.

Sąd nie znając pobytu domniemanych ustawowych dziedziców jego Sury Bressel i Simy Bressel wzywa je, ażeby w przeciągu roku, licząc od dnia tego ogłoszenia, zgłosiły się w tym sądzie i wniosły oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem adw. dr. Fiszlarem dla nich ustanowionym przeprowadzonym będzie.

Rzeszów, 25 listopada 1894.

L. 18372 [63 1-3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Feibischa Menezla, że wydany przeciw niemu na prośbę Herscha Bernsteina nakaz zapłaty sumy wekslowej 508 zł. 33 ct. z pn. z 4 sierpnia 1894 l. 12820 ustanowionemu dla niego kuratorowi dr. Hul-

lesowi z substytucją dr. Zipsera w Kołomyi doręczony został.

Wzywa się zatem pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebną informację udzielił, lub innego zastępcę ustanowił i takowego sądowi wymienił.

Kołomyja, 3 grudnia 1894.

L. 10025 [70 1-3]

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie wdrażając na prośbę Oskara Zawadila postępowanie amortyzacyjne co do karty wkładowej kasy oszczędności miasta Rzeszowa na imię Oskara Zawadila i kwotę 2000 zł. z procentem wystawionej a nr. 13460 pag. 7765 oznaczonej, wzywa niniejszem obecnego dzierżyciela tej karty wkładowej, aby takową w przeciągu 6 miesięcy w tutejszym sądzie złożył, gdyż w przeciwnym; razie karta ta wkładowa na żądanie p. Oskara Zawadila uznana zostanie za nieważną i za nieobowiązującą więcej kasy oszczędności miasta Rzeszowa.

Rzeszów, 20 grudnia 1894.

L. 7641 [179 1-3]

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego Janka Parylaka, iż przeciwko niemu wniósł pozew de praes. 21 listopada 1894 l. 7641 Eliasza Gottehrer o zapłatę kwoty 200 zł. wa., w której to sprawie termin do rozprawy sumarycznej na dzień 7 lutego 1895 o godz. 9 rano wyznaczono ustanawiając dla niego kuratorem Hrycia Susidka z Powroznika.

Wzywa się zatem nieobecnego, aby ustanowionemu kuratorowi przed terminem środki do obrony dostarczył, lub wskazał innego pełnomocnika; wszelkie bowiem skutki z zaniechania pochodzące sam sobie przypisze.

Muszyna, 6 grudnia 1894.

L. 9270 [180 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Konieczną, iż Jadwiga Niedzielska wniosła przeciw niej i spółnikom skargę de praes. 11 grudnia 1894 l. 9270 o unieważnienie postępowania spadkowego po Janie Kani, dekretu dziedzictwa po nim wydanego i wpisu prawa własności do posiadłości wyk. 206 i 1/3 części realności wyk. 317 gm. Wiewiórka objętych na skutek której termin do rozprawy w tymże sądzie na 23 stycznia 1895 wyznaczony został.

Wzywa się tedy niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Konieczną, aby swemu kuratorowi w osobie Dra Tadeusza Fiderkiewicza adwokata z Pilzna wszelkich środków dowodowych do jej obrony potrzebnych dostarczyła, lub innego pełnomocnika wskazała, inaczej skutki zaniechania tego sama zawini.

Pilzno, dnia 13 grudnia 1894.

L. 21484 [68 1-3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Zakładu kredytowego komercyjnego w Kołomyi przeciw Feibiszowi Menezel o 100 zł. wa. z pn. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Feibischa Menezla adw. Dr. Hulleza kuratorem z substytucją adw. dr. Zipsera i doręczył kuratorowi adw. dr. Hullezowi nakaz zapłaty z 24 listopada l. 19947 dla Feibischa Menezla przeznaczony.

Kołomyja, 22 grudnia 1894.

L. 21154 [67 1-3]

C. k. Sąd obwod. w Kołomyi w sprawie wekslowej Benjamina Szer przeciw Wasylowi Kostyninkowi Petra pto 45 zł. wa. ustanowił kuratorem dla tegoż pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego adw. pana Dra Daniłowicza z substytucją adw. pana Dra Haczewskiego i doręczył pierwszemu nakaz zapłaty z dnia 15 grudnia 1894 l. 21154. O tem zawiadamiamy pozwanego z poleceniem, ażeby ustanowionemu kuratorowi swe środki obrony udzielił, lub innego zastępcę sądowi wskazał.

Kołomyja, dnia 15 grudnia 1894.

L. 26159 [111 1-3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek próby Michała Hutynkiewicza i tow. o intabulowanie praw własności realności objętej wyk. hip. l. 218/II wydał pod dniem 30 czerwca 1894 l. 26159 uchwałę tabularną.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Kajetanowi Pliszkiwiczowi do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Soronia z zastępstwem Dr. Kwiatkowskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Kajetana Pliszkiwicza, aby w należytych czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie o sobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

Lwów, 30 czerwca 1894.



L. 6812 (103 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Ferdynanda Kowalczyka, iż przeciwko niemu wniosła Maryanna Bobek pozew o zapłacenie kwoty 120 zł, wskutek czego mu kuratorem Jakóba Konopkę ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 29 stycznia 1895 wyznaczono.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Czarny Dunajec, 15 grudnia 1894.

L. 7501 (97 3-3)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Drobrego, iż wskutek wniesionej przez Samuela Salza przeciw niemu skargi wekslowej de pr. 8 września 1894 l. 5425 o zapłacenie kwoty 150 zł z przyn ustanowiono dla niego Dra Józefa Korna

advokata w Wadowicach kuratorem ad actum i wyznaczono do rozprawy ustnej według prawa wekslowego termin na dzień 25 stycznia 1895 godzinie 9 rano.  
Wzywa się przeto Jana Drobrego, aby kuratorowi potrzebnej informacji wcześniej udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.  
Wadowice, 15 grudnia 1894.

L. 5857 (107 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Muszynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Arona Hammera, iż ek. Prokuratora Skarbu wniosła przeciw niemu pozew de praes. 23 listopada 1893 l. 6606 o rozwiązanie kontraktu najmu szynkowni pod N. d. 2 w Muszynie i zapłatę kwoty 193 zł. 55<sup>1</sup>/<sub>2</sub> ct. aw., że na pozew ten wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 24 stycznia 1895

o godzinie 9 rano a pozew doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi Saulowi Jakóbowi.  
Wzywa się zatem Arona Hammera, aby środki dowodowe ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub innego zastępcę tutejszemu sądowi wymienił, gdyż inaczej skutki z tego wyniknie sam sobie przypisze.  
Muszyna, dnia 4 grudnia 1894.

L. 20622 (109 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie oznajmia nieobecnemu Georgowi Schick, że przeciw niemu przez Dyrekcyę Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie pozew o zapł. cenę kwoty 60 zł. z pn. wniesionym został.  
Ponieważ miejsce pobytu Georga Schicka nie jest wiadomem, przeto ustanawia się dla niego kuratorem ad actum p. Piotra Bu-

gła kandydata notaryalnego w Radziechowie i powyższy pozew wyznaczając termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 6 lutego 1895 o godzinie 9 rano mianowanemu kuratorowi doręcza się.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Radziechów, dnia 28 grudnia 1894.  
L. 26301 (115 3-3)  
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sporze weksl. firmy Rudolf Winternitz et Comp. przeciwko Leserowi Rubinowi o 197 zł. 86 ct. z pn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego, kuratorem adw. Dr. Emila Psarskiego a jego zastępcą adw. Dr. Jana Steca i doręczył kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 27 grudnia 1894 l. 26040 dla pozwanego przeznaczony.  
Tarnów, dnia 31 grudnia 1894.

## Doniesienia prywatne

**Odznaczony złotym medalem na Wystawie lwowskiej.**  
**„MARYA”**  
zakład artystyczno-fotograficzny  
przy ulicy Fredry l. 7  
został znacznie powiększony.

**Nowa sala do zdjęć portretowych.**  
Nowe aparaty do wszelkich zdjęć tak portretowych jakoteż architektonicznych.  
Dawna sala została również powiększona dla grup do 80 osób.  
Zakład wykonywuje wszelkie zamówienia w zakresie fotografii wchodzące, jak reprodukcje, powiększenia do naturalnej wielkości, platynotypy, kolorowania akwarelowe, pastelowe, olejne i heliominiaty na szkło, przyjmuje zamówienia na cynotypy, fotodruki, rysunki etc.  
Od 8-tej rano do 6-tej po południu, w Niedzielę i święta od 9-tej rano do 1-szej w południe, ul. Fredry Nr. 7.

**Drobne ogłoszenia**  
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

**D**wa frontowe umeblowane pokoje do najęcia, ul. Teatralna l. 5 78

**F**orteplany, pianina, harmonium, instrumenta mechaniczne (arystony) i muzyczne, na raty. Stanisław Horszowski, Lwów, ul. Karola Ludwika 3. Cenniki gratis. 38

**O**grodnik kawaler wszechstronnie uzdolniony we wszelkich gałęziach ogrodnictwa z 20letnią praktyką w sławnych ogrodach krajowych i zagranicznych, z dobrymi świadectwami, poszukuje miejsca od 1 lutego. Adresować panu Urbanowi, poczta Kutkora. 22

**M**ajątek w powiecie brodzkim, obszaru 836 morgów, jest z wolnej ręki do sprzedania. — Bliższych wiadomości udzieli adw. p. dr. Margasz we Lwowie, ulica Słowackiego l. 2. 52

**Odznaczone medalami srebrnym i brązowym znakomite tuki nieklejone**  
**S. W. Niemojowskiego**  
do nabycia we wszystkich handlach i trafikach. Fabryka: Lwów, ulica Skarbkowska l. 15 (dom własny). 2  
Sklepy własne: Lwów, ul. Teatralna 3, Jagiellońska 6. Kraków Sukieniec 23. Zlecenia zamiejscowe odwrotnie. — Odprowadzającym rabat.

**Koncypianta**  
poszukuje adwokat dr. Schweizer w Bursztynie. 62

**BAŁŁABANÓWKA**  
uznana za najlepszą na placu Wystawy, jedyna rzeczywista, żytnia, stara wódka bez cukru i bez anyżu, wyrównywa w hygienie prawdziwy koniak — jednolitowa butelka tej wódki kosztuje 90 ct. — poleca 86  
**Karol Bałlaban, Halicka 23.**

**Nowy uniform** 85  
sądowego urzędnika zaraz za połowę ceny do sprzedania. Wiadomość: Kraków, ul. Grodzka 62, parter, drzwi 2.

Rok założenia 1855.  
**Tadeusz Miłaszewski**  
zegarmistrz  
Lwów ul. Akademicka l. 3.  
poleca swój  
**skład zegarków kieszonkowych i stołowych, ściennych, szwarcwaldskich i podróżnych.**  
Kaźda sprzedaż i naprawa pod gwarancją. 35

**„Gazeta Lwowska”**  
jest także do nabycia w handlu korzennym i pokoju do śniadań  
**H. Mayera**  
róg ulicy Łyczakowskiej i Czarnieckiego. 4

**W**estatniej wędzy pozostaje Franciszek Parzyk, szewc, ze sparaliżowaną lewą ręką, żonaty i ojciec trojga dzieci, ul. Łyczakowska l. 117. Datki łaskawe przyjmuje Administracya.

**Wskazówki dobrego tonu**  
czyli  
**Sztuka życia towarzyskiego**  
niezbędny poradnik  
**dla młodych panienek**  
trzecie wydanie powiększone wyszło z druku, obejmuje:  
Wskazówki co do własnej osoby,  
Zachowanie się wobec drugich,  
Robienie znajomości,  
Zebrania towarzyskie,  
Uroczyste okresy życia,  
Towarzyskie zabawy,  
Zachowanie się przy stole,  
Pisanie listów,  
Jak się stać miłą w towarzystwie i w domu i t. p.

**Cena 60 ct.**  
Po przesłaniu przekazem pocztowym 66 ct. uskutecznią przesyłkę franco  
**Drukarnia nar. W. Manieckiego,**  
Lwów — Kopernika 7.

**BENEDYKT KOPERNICKI**  
optyk i mechanik „pod Kopernikiem”  
Lwów, plac św. Ducha 19  
(ul. Teatralna l. 6 naprzeciw słonecznego odwozu).  
poleca w wielkim wyborze i po cenach najtańszych: okulary, okulary, lornety, binokle, dalekowszkie, barometry, termometry, urządzenia dzwońców elektrycznych. Wszelkie reparacje uskuteczniają się najrychlej i najczelniej. Zamówienia z prowincji zapraszamy odwrotnie.

**WYROBY SPECYJALNE**  
**PARFUMERYA**  
**AUX VIOLETTES DE PARME**  
**ED. PINAUD**  
Mydło..... AUX VIOLETTES DE PARME  
Essencja dla chłostek... AUX VIOLETTES DE PARME  
Woda toaletowa... AUX VIOLETTES DE PARME  
Pomada..... AUX VIOLETTES DE PARME  
Olejek..... AUX VIOLETTES DE PARME  
Puder ryżowy. AUX VIOLETTES DE PARME  
Kosmetyki.... AUX VIOLETTES DE PARME  
37, Boulevard de Strasbourg, 37

**CHOROBY PIERSIOWE.**  
**Syrop z Podfosforanu Wapna**  
pp. GRIMAULT et Cie. Aptekarzy  
Syrop ten powszechnie zalecany przez lekarzy, nader skutecznie sprawnia działanie w chorobach płuc i oskrzeli piersiowych; leczy najpowszechniejsze katar, zaga-gaja tuberkulę krztuszenie się i zanoszenie w niemstannem kaszlaniu, tak rozpacznie nieznosnego dla chorych. Pod jego działaniem pocenie się nocne ustaje, apetyt zwiększa się i chory odzyskuje szybko zdrowie.  
SKŁAD w Paryżu, 8 ulica Vivienne i w głównych aptekach. 48  
Dostać można we Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, Ruockera, Wewiorskiego, Sklepin-skiego i Beisera.

**S. Kelsen w Wiedniu**  
przy zbliżającym się sezonie budowlanym poleca  
**klozety, rury klozetowe, zlewy, zupełne urządzenia kąpielowe dla prywatnych pomieszczeń, patentowane hermetyczne zamknięcia kanałowe, zamknięcia wstrzymujące fetory w pissoarach, i wodociągach itd.**  
Zastępcy dla Galicyi i Bukowiny  
**HAMEL i FEIGL, Lwów, ul. Sykstuska l. 6.**



**Krajowy Skład publiczny dla zboża i spirytusu w Krakowie- Miesiąc grudzień 1894.**  
I. Zapasy i obrót. 1361

Produktów	krajowych			zagranicznych		
	Zapasy	Przyjęto	Wydano	Zapasy	Przyjęto	Wydano
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego	dnia ostatniego	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego	dnia ostatniego
zboża metrycznych centnarów; spirytusu hektolitrow a 100%						
Pšenicy	392 00	339 97	113 02	616 00	299 90	777 11
Zyta	358 26	1059 10	649 53	767 83	188 40	609 26
Jęczmieńca	779 71	1171 08	828 06	1122 73	2480 76	4341 75
Owsa	778 81	—	263 26	515 55	84 98	104 12
Grochu	310 58	302 23	100 98	511 83	724 71	301 67
Bobu i fasoli	185 87	901 21	201 21	835 87	40 16	11 70
Rzepak	86 43	267 73	121 93	232 23	—	100 91
Wyki	107 03	99 17	—	206 20	57 45	—
Siemię lniane	229 90	—	—	229 90	—	—
Nasienie buraków	454 00	100 27	—	554 27	—	—
Mak	123 67	23 37	13 11	133 93	496 17	99 46
Koniczyny	8 46	130 76	98 92	40 30	—	—
Gorzycyca	111 86	50 19	—	161 99	—	—
Różnych	6 14	187 69	40 80	153 03	101 42	—
Ogółem	3882 71	4632 77	2433 82	6081 66	4473 95	6246 52
Ubezp. wartość zł.	43 612	49 253	24 722	68 143	43 138	44 110
Spirytusu	—	—	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	—	—	—	—	—	—

II. Stan i obrót poświadczeń składowych i oddzielnie przeniesionych warrantów.

Na produkty	Stan	Wydano względnie przeniesiono	Ściągnięto	Stan	Stan	Wydano względnie przeniesiono	Ściągnięto	Stan
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego	dnia ostatniego	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego	dnia ostatniego	dnia ostatniego	dnia ostatniego
<b>Zboże:</b>								
Poświadczeń składowych sztuk	6	1	1	6	3	1	1	3
Ubezp. wartość zł.	15200	3000	500	17700	7500	7100	2500	12100
Oddzielnie przeniesionych warrantów sztuk	1	—	—	1	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	6000	—	—	6000	2500	—	—	2500
Kwota zaliczona zł.	2400	—	—	2400	1500	—	—	1500
<b>Spirytus:</b>								
Poświadczeń składowych sztuk	—	—	—	—	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	—	—	—	—	—	—	—	—
Oddzielnie przeniesionych warrantów sztuk	—	—	—	—	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	—	—	—	—	—	—	—	—
Kwota zaliczona zł.	—	—	—	—	—	—	—	—

Krajowy Skład Publiczny w Krakowie.